

Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR

W dniach 8-9 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR. W posiedzeniu wzięli udział: członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów TADEUSZ GEDE, członek KC PZPR, wiceminister finansów JULIAN KOLE, minister przemysłu lekkiego EUGENIUSZ STAWINSKI oraz kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR MIECZYSLAW MARZEC.

Referat pt. „Zadania łódzkiej organizacji partyjnej w walce o zacieśnienie więzi partii z masami pracującymi w świetle uchwał III Plenum

KC PZPR”, wygłosił I sekretarz KŁ PZPR JAN JABŁOŃSKI.

W dyskusji zabierało głos 29 mówców. Dyskusję podsumował I sekretarz KŁ PZPR Jan Jabłoński.

Plenum uchwaliło rezolucję, wytyczającą w świetle uchwał III Plenum KC PZPR, dalszą pracę łódzkiej organizacji partyjnej.

Plenum wybrało w skład plenum i egzekutywy KŁ PZPR ZOFIĘ WRÓBLEWSKĄ i HIERONIMA REJ- NIAKA.

Rozmowa Nehru-Ollenhauer

LONDYN (PAP). — Przybyły o niedzieli do Londynu przywódca SPD, Erich Ollenhauer, został w dniu 9 bm. przyjęty przez premiera Indii, Nehru. Jak donoszą z obozu Ollenhauera, ta jednogodzinna rozmowa była poświęcona omówieniu sytuacji międzynarodowej.

Termin następnego spotkania nie został podany.

Bevan żąda

ROZWIĄZANIA

PROBLEMU NIEMIEC

W OPARCIU

O PROPOZYCJE ZSRR

LONDYN (PAP). — Według wiadomości z kół londyńskich, przywódca lewicy labourystowskiej, Aneurin Bevan, w dniu 9 bm. domagał się od frakcji parlamentarnej Labour Party poparcia dla zwolnienia konferencji czterech, która rozwiązałaby problem niemieckiej drogi pokojowej, na podstawie zasad proponowanych przez ZSRR.

Wniosek Bevana został podobno odrzucony 90 głosami przeciw 73.

GDYBY DICKENS ŻYŁ,

SKRYTYKOWAŁBY

ZACHODNIA DEMOKRACJE

— mówi Chaplin

LONDYN. — Odbył się tu ostatnio tradycyjny doroczny obiad zorganizowany przez Towarzystwo im. Dickensa. W obiedzie tym wzięli udział Charlie Chaplin. Wzno sząc toast, oświadczył on m. in.: „Gdyby Karol Dickens żył jeszcze, skrytykowałby nasze czasy i naszą zachodnią demokrację, która — moim skromnym zdaniem — nie jest pozbawiona hipokryzji, ani też sprzeczności. Mówi się przecież o dążeniu do pokoju, kontynuując jednocześnie wyścig zbrojeń”. Chaplin zaznaczył, że w epoce energii atomowej konieczna jest szczególna tolerancja i dobroć jednych ludzi w stosunku do innych. „Dzieli równowagę między uczuciem a rozumem — powiedział on — będziemy mogli zachować cywilizację i wykorzystywać możliwości ery atomowej, zbudować wielką i wspaniałą przyszłość dla wszystkich”.

ZE SWATA

SAN JOSE. — Wojska Costa Riki zdobyły lotnisko Los Chiles. Lotnisko to poprzednio opano- wane zostało przez jeden z oddziałów interwencyjnych z Nikaragui, które działała jeszcze na terytorium Costa Riki.

SANTIAGO. — Wielu senatorów chilijskich występuje z żądaniem nawiązania stosunków między Chile a krajami obozu pokoju. Senatorowie ci oświadczają, że jest to konieczne dla udrożnienia sytuacji ekono- micznej Chile.

BUENOS AIRES. — Argentynska ekspedycja wysoko górską stwierdziła, że najwyższym szczytem w Andach jest wulkan o nazwie „Los Ojos del Salgado”, położony w północnej Argentynie. Szczyt ten ma około 7.100 metrów wysokości. Dotychczas za najwyższy szczyt Andów uważano Aconcagua — wysokości 7.039 m.

WASZYNGTON. — W tych dniach „nieznani sprawcy” ostrzelali konsulat egipski w Nowym Jorku. Ambasador Egiptu w Waszyngtonie przekazał rządowi amerykańskiemu notę w tej sprawie, wzywającą „głębokie zaniepokojenie rządu egipskiego”. Prasa zachodnia wiąże sprawę napadów na konsulat egipski z niezadowolaniem USA z powodu oporu Egiptu przeciwko tworzeniu agresywnych bloków militarnych na Bliskim Wschodzie.

CASABLANCA. — Nieznany sprawca rzucił tu granat do auta policyjnego. Na skutek

wybuchu granatu 5 policjantów i kilka osób cywilnych odniosło rany.

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Tajwanu, że wielu rybaków zamieszkujących wyspy Tachen przebywa obecnie na polowach. Po powrocie do połowów nie zastano oni już swych rodzin, gdyż są one obecnie przemocowo ewakuowane przez komunistów.

KAIR. — Dziennik „Al-Akhbar” podaje, że naczelny prokurator Egiptu przekazał najwyższemu sądowi wojskowemu sprawę 106 osób oskarżonych o działalność opozycyjną i o „komunizm”. Jednocześnie prasa zamieściła wiadomości o dalszych procesach członków „Bractwa Muzułmańskiego”. W ostatnich dniach wydano wyrok na 62 członków tej organizacji. W tych dniach spodziewane jest ogłoszenie wyroku na 32 działaczy opozycyjnych.

BERLIN. — W Bawarii szaleje epidemia grypy. W pierwszym tygodniu lutego zanotowano przeszło 8.000 zachorowań. W tym 5 wypadków śmiertelnych.

NEW YORK. — Na lotnisku w Craswell (stan Texas) nastąpiła eksplozja bombowa typu „B-36”. W czasie eksplozji zginęło 4 członków załogi, a 15 odniosło rany.

DELHI. — 150 mil na północny zachód od Kalkuty w kopalni węgla nastąpił wybuch. W wyniku którego 55 górników poniosło śmierć.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 10 lutego 1955 r. Nr 35 (449)

Sesja Rady Najwyższej ZSRR ZAKOŃCZYŁA OBRADY

Na śródownym posiedzeniu po dyskusji nad referatem W. M. Mołotowa

zaaprobowano politykę zagraniczną rządu radzieckiego oraz jednomyślnie uchwalono deklarację

zawierającą apel do narodów i parlamentów wszystkich krajów o wzmożenie walki o pokój na całym świecie

Marszałek G. K. Żukow ministrem obrony G. M. Malenkow mianowany zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i ministrem elektrowni

MOSKWA (PAP). — W DNIU 9 LUTEGO NA WSPÓLNYM POSIEDZENIU RADY ZWIĄZKU I RADY NARODOWOŚCI ROZPOCZĘŁA SIĘ DYSKUSJA NAD REFERATEM PIERWSZEGO ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZSRR I MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR W. M. MOŁOTOWA O SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ I POLITYCE ZAGRANICZNEJ RZĄDU ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

Deputowani, którzy zabierali głos w dyskusji w imieniu milionów obywateli radzieckich, podkreślali, że uważają pokojową politykę rządu ZSRR za politykę słuszną, wyrażającą interesy i wolę wszystkich ludzi radzieckich.

Deputowana NINA POPOWA — sekretarz Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych — w imieniu kobiet radzieckich opowiedziała się za całkowitym zaprzaniem polityki zagranicznej rządu ZSRR, zmierzającej do utrwalenia pokoju na całym świecie. Podkreśliła ona obrzmienie znaczenie ogłoszonego przez Światową Radę Pokoju orzeczenia o narodów, domagającego się zaka- zu broni atomowej.

Znany uczony, deputowany M. MUSZELISZWILI (Gruziński SRR) oświadczył, że wykorzystanie energii atomowej do celów pokojowych — to jedyna droga, po której winni kroczyć naukowcy we wszystkich krajach. Mówca przypomniał, że w ZSRR nie

tylko buduje się elektrownie atomowe, lecz prowadzi się także badania nad bezpośrednią przemianą energii atomowej w energię elektryczną i elektro-chemiczną.

Następnie zabrał głos marszałek Związku Radzieckiego, IWAN KONIEW. Generalną linią radzieckiej polityki zagranicznej — stwierdził mówca — pozostaje polityka pokoju, poszanowania suwerenności narodowej wielkich i małych narodów. Związek Radziecki nikomu nie zagrozi i nie zamierza dokonywać na kogokolwiek napadów. Jednakże gdyby imperialiści odważyli się zaatakować Kraj Rad, zostaną rozgromieni. Będzie się ich było z całej siły, wszelkiego rodzaju nowoczesną bronią, według wszelkich reguł radzieckiej sztuki wojennej.

Wielu deputowanych podkreśliło poważne niebezpieczeństwo, jakie dla narodów europejskich kryje się w układach paryskich.

W środę wieczorem sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła się. Na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. BULGANIN. Podziękował on deputowanym Rady Najwyższej za zaszczyt, jakim jest mianowanie go przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, i oświadczył, że nie będzie szczędzić sił, aby nie zawiadzić okazanemu mu zaufaniu. N. A. Bulganin podkreślił, że Rada Ministrów ZSRR również w przyszłości będzie wytrwale realizowała politykę wytyczoną przez partię komunistyczną i żarliwie popieraną przez naród radziecki, politykę budowania społeczeństwa komunistycz-

Prowokacyjne pogroźki Czang Kai-szeka

NEW YORK (PAP). — Jak donoszą zachodnie agencje prasowe Czang Kai-szek wystąpił z nowymi śmieszniejszymi pogroźkami. Oznajmił on mianowicie, że „ewakuacja oddziałów nacjonalistycznych z wysp Tachen jest jedynie przegrupowaniem sił, stanowiącym przygotowanie do ataku na kontynent”. Dodał on też, że jest „zdecydowany podjąć inwazję na kontynent i przywrócić tam swą władzę”.

nego. Omówił on zasadnicze zadania, jakie stanęły obecnie przed krajem w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, kultury, polityki zagranicznej i umocnienia potęgi obronnej państwa.

Następnie Rada Najwyższa w uchwale dotyczącej referatu W. M. Mołotowa aprobowala politykę zagraniczną rządu radzieckiego. Zatwierdziła także dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 25 stycznia 1955 r. o zakończeniu stanu wojny między ZSRR a Niemcami.

Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie uchwalała deklarację zawierającą apel do narodów i parlamentów wszystkich krajów o zapobieżenie rozpętaniu nowej wojny, o wzmożenie walki o pokój na całym świecie.

W związku z mianowaniem N. A. Bulganina przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR powzięto uchwałę w sprawie zwolnienia go na własną prośbę z obowiązków ministra obrony ZSRR. Na stanowisko to został mianowany marszałek Związku Radzieckiego, G. K. Żukow.

Rada Najwyższa ZSRR mianowała G. M. Malenkowa zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministrem elektrowni ZSRR, zwalniając ze stanowiska ministra elektrowni A. S. Pawlenkę.

MRP ODŻEGNUJE SIĘ OD UCZESTNICTWA W NOWYM KABINETE

Szanse Pinay'a maleją

We francuskich kołach politycznych przepowiadają długotrwały kryzys rządowy

W ciągu ostatniej doby kan- dydat na premiera francuskiego Antoine Pinay stanął wobec nowych trudności. Nie ziszczyły się jego nadzieje na wciągnięcie do rządu przedstawicieli stronnictwa katolickiego MRP. Grupa parlamentarna MRP postanowiła 9 bm. większością głosów, że nie weźmie udziału w gabinetach montowanych przez Pinay'a. Zdaniem wielu obserwatorów, decyzja ta może zadecydować o niepowodzeniu jego misji.

Jak wiadomo, poprzedniego dnia na propozycję wzięcia udziału w rządzie Pinay'a odpowiedzieli odmownie socjaliści. Członkowie grupy gualistowskiej oświadczyli, że ewentualny udział w rządzie uzależniają od szeregu warunków, a w szczególności od tego, by realizację układów paryskich odroczone aż do wyjaśnienia wszystkich możliwych rokowań ze Wschodem. Tymczasem program kandydata na premiera, nie różniący się prawie niczym od programu Mendesa-France'a, przewiduje właśnie dążenie do ostatecznej ratyfikacji i szybkiego wcielenia w życie tych układów. Na udział w rządzie Pinay'a zgodziła się w zasadzie grupa parlamentarna radykalów, co wśród sympatyków Pinay'a przyjęto z zadowoleniem jako „usunięcie jednej z przeszkód”. Wiadomo jednak, że na wtorkowym posiedzeniu tzw.

Rada Ministrów ZSRR również w przyszłości będzie wytrwale realizowała politykę wytyczoną przez partię komunistyczną...



(Z oświadczenia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. BULGANINA)

Przemówienie N. S. Chruszczowa na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR w dniu 8 lutego br.

MOSKWA (PAP). — Jak już donosiliśmy, w dniu 8 lutego na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR deputowany N. S. Chruszczow złożył propozycję powołania na przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR dotychczasowego ministra obrony ZSRR N. A. Bulganina.

Charakteryzując osobę Nikołaja Aleksandrowicza Bulganina N. S. Chruszczow oświadczył: „Wszyscy znamy Nikołaja Aleksandrowicza Bulganina jako wiernego syna Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, poświęcającego wszystkie swe siły służbie dla narodu radzieckiego.

Godny uczeń wielkiego Lenina i jeden z najbliższych współpracowników kontynuatora dzieła Lenina — Józefa Stalina, towarzyszył Bulganin jest wybitnym działaczem partyjnym i państwowym. (Długo nie milknące oklaski.)

Na stanowisku przewodniczącego Rady Moskiewskiej, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Federacji Rosyjskiej, w odpowiedzialnej pracy wojskowej w okresie Wielkiej Wojny Narodowej, na stanowisku zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a w latach ostatnich — pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministra obrony Związku Radzieckiego — towarzyszył Bulganin dał się poznać jako wybitny i zdolny organizator. Ma on duże doświadczenie na polu działalności politycznej, państwowej, gospodarczej i wojskowej.

Wszystko przemawia za tym, że towarzyszył Bulganin z powodzeniem sprosta obowiązkowi przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Jesteśmy przekonani, że rząd Związku Radzieckiego z Nikołajem Aleksandrowiczem Bulganinem na czele będzie pomyślnie rozwiązywał zadania dalszego umacniania potęgi naszej ojczyzny socjalistycznej, będzie zapewniał rozwój ciężkiego przemysłu i na tej podstawie osiągnie nowy rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, rozwój rolnictwa oraz wzrost dobrobytu i podniesienie poziomu kultury narodu radzieckiego.

Niech mi wolno będzie dać wyraz przekonaniu, że propozycja w sprawie powołania towarzysza Bulganina na przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR spotka się z jednomyślnym poparciem i aprobatą wszystkich deputowanych do Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. (Huczne, długo nie milknące oklaski.)

Umocnienie Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej

PEKIN (PAP). — Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych na posiedzeniu w dniu 8 lutego br. uchwalił dekret dotyczący pełnienia służby wojskowej przez korpus oficerski Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Założenia nowego dekretu o mianowaniu zastępcy szefa Zarządu Głównego Kadry Armii Ludowo-Wyzwoleńczej — Siui Li-tsin: „W chwili obecnej — oświadczył on — w celu wzmocnienia zdolności obronnej i zapewnienia bezpieczeństwa kraju, dla utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie postanowiono wprowadzić obowiązkową służbę wojskową, zamiast ochotniczej, jak to było dotychczas”.

Zgodnie z dekretem w Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej wprowadza się stopnie oficerskie i generalistkie oraz ustawa wia się stopnie wojskowe: generalissimusa i marszałka Chińskiej Republiki Ludowej.

Adolf Dymsha
i
Maria Koterbska
Feliks Stamm
i
Helena Rakoczy

oto niektórzy tylko z uczestników wielkiej imprezy „Łódzkiego Expressu II” i Komitetu Olimpijskiego

p.n. Zart na start

KIEDY?

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ 19 I 20 LUTEGO

Zgłoszenia zbiorowe na bilety przyjmować będzie sekretariat redakcji. Bilety indywidualne rozprowadzać będą MOI, PTT-K i Orbis.

O sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu radzieckiego

Referat W. M. Mołotowa

Zamieszczamy dalszy ciąg referatu W. M. Mołotowa, wygłoszonego na sesji Rady Najwyższej ZSRR.

W wypadku ratyfikacji układów paryskich staną się one główną przeszkodą na drodze do rozwiązania problemu niemieckiego. Unie możliwają one na dłuższy okres przywrócenie jednoci Niemiec. Po ponownym uzbrojeniu Niemiec zachodnich i po ich przekształceniu się w państwo militarystyczne, niemożliwe będzie zjednoczenie tej części Niemiec z ich wschodnią częścią — z miłąją pokój Niemiec Republiką Demokratyczną. Wszelkie twierdzenia, że ratyfikacja układów paryskich nie przeszkodzi rzekomo skutecznym rozmowom w sprawie przywrócenia jednoci Niemiec, zmierzają do jednego tylko celu — do przeformowania ratyfikacji układów paryskich przez parlamenty przy użyciu wszelkich środków dezorientowania i oszukiwania opinii publicznej.

Przeciwnie, wyrzucenie się układów paryskich i osiągnięcie odpowiedniego porozumienia między czterema mocarstwami — Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim — umożliwiłoby przeprowadzenie jeszcze w bieżącym roku ogólnoniemieckich wolnych wyborów, mających na celu przywrócenie jednoci Niemiec

na zasadach pokojowych i demokratycznych. W tym tkwi sens złożonego 15 stycznia br. oświadczenia rządu radzieckiego w sprawie Niemiec.

Usiłuje się przekonać Francuzów, Belgów, Norwegów i obywateli innych krajów, że układy paryskie, przewidujące wskrzeszenie Wehrmachtu, są rzekomo konieczne do zapewnienia ich bezpieczeństwa.

Oszukuje się ich bezwstydnie i usiłuje przekonać, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zagrażają bezpieczeństwu narodów zachodnio-europejskich, chociaż równie ci, którzy to stale twierdzą, wiedzą, że jest to nikczemne i haniebne oszczerstwo wobec naszego miłąjącego pokój kraju i wobec wszystkich państw demokracji ludowej. Ale w rękach propagatorów agresywnej polityki znajduje się prasa burżuazyjna o wielkich nakładach, znajdują się liczne rozgłoszenie radiowe, które wrzeszczą co dzień od rana do nocy; w ich rękach znajduje się cały aparat państwowy oraz armia wszelkiego rodzaju płatnych agentów kapitału, którzy sprzedają swój honor i sumienie i którzy co dzień rozpowszechniają każde ohydne antyradzieckie kłamstwo i oszczerstwo; stają się oni coraz bardziej bezczelni i arogancy, ponieważ czują, że grunt usuwa się im spod nóg.

Zgodnie z tym dążymy do realizacji takich kroków, do takich rokowań i porozumień z innymi krajami, które odpowiadają interesom zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Oczywiście, osiągnięcie tych celów możliwe jest jedynie wówczas, gdy również druga strona przejawia dobrą wolę w tymże kierunku.

O naszych stosunkach z innymi krajami decyduje przede wszystkim to, w jakim stopniu rozwój tych stosunków sprzyjać może interesom utrwalenia pokoju, interesom utrzymania pokoju z konsekwentnym przestrzeganiem zasad niewtrącania się w sprawy wewnętrzne innych państw.

Co można powiedzieć o stosunkach między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi?

Stosunki te pozostawiają dużo do życzenia. Czy poprawa stosunków między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi jest możliwa? Z pewnością jest. Jednakże konieczne jest w tym celu, aby nie tylko rząd Związku Radzieckiego, lecz także rząd Stanów Zjednoczonych dążył do tego.

Zapoczątkowany niedawno nienajgorszy rozwój stosunków z Anglią i Francją natrafił na skały podwodne, ściślej mówiąc — na układy paryskie z ich planami wskrzeszenia agresywnego militarystycznego niemieckiego. Jeżeli sprawa bezpowrotnie pójdzie drogą ratyfikacji i realizacji układów paryskich, będzie to oznaczało, że Anglia i Francja nie tylko nie szanują układów, które zostały przez nie zawarte ze Związkiem Radzieckim w toku drugiej wojny światowej, lecz po prostu anulują je, przekreślają. Staje się to nieuchronne, ponieważ układy paryskie, otwierające wrota wskrzeszeniu militarystycznego niemieckiego i włączeniu zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich do bloków antyradzieckich — nie dadzą się pogodzić ani z układem angielsko-radzieckim, ani z układem francusko-radzieckim.

Porównajcie rozwój stosunków naszego kraju z takimi sąsiadami, jak Finlandia i Norwegia.

Stosunki nasze z Finlandią rozwijają się zgodnie z układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z 1948 roku. Można byłoby podkreślić szereg faktów, świadczących o rozwoju tych stosunków, zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i politycznej. Wizyta w Moskwie fińskiej delegacji rządowej z p. Kekkonenem na czele, która miała miejsce w roku ubiegłym, i wizyta w Finlandii radzieckiej delegacji rządowej z towarzyszącym A. I. Mikojanem na czele przyczyniły się do dalszego polepszenia stosunków radziecko-fińskich, opartych na lepszym wzajemnym zrozumieniu.

Co się tyczy stosunków radziecko-norweskich, to Związek Radziecki zmuszony jest liczyć się z tym, że Norwegia stała się jednym z uczestników agresywnego bloku północno-atlantycznego, którego działalność nie zmierzka bynajmniej do utrwalenia pokoju w Europie. W każdym razie Norwegowie nie powinni zapominać, że popieranie dobrosąsiedzkich stosunków między ZSRR a Norwegią leży nie tylko w interesie naszego kraju, lecz również w interesie Norwegii.

Wspomnę także o naszych stosunkach z sąsiadami, jak Turcja, Iran i Afganistan.

Któż nie wie, że Związek Radziecki podjął szereg kroków, aby przyczynić się do poprawy stosunków z Turcją. Niemniej władze tureckie nadal zajmują stanowisko nie odpowiadające normalnym dobrosąsiedzkim stosunkom, przekształcając swe terytorium i wody przybrzeżne w jakąś arenę manewrów wojennych i demonstracji obcych, a zwłaszcza amerykańskich, sił zbrojnych. Rząd radziecki uważa, że wzajemne interesy Turcji i ZSRR dyktują konieczność utrzymywania dobrosąsiedzkich stosunków między obu krajami.

W stosunkach z Iranem zarysowała się pewna poprawa. Po długotrwałych rokowaniach zawarte zostało radziecko-irańskie porozumienie w ważnych sprawach granicznych i finansowych. Mamy nadzieję, że dalszym rozwojowi w tym kierunku stosunków radziecko-irańskich nie stanie na przeszkodzie nieustanny nacisk na Iran ze strony zewnętrznych sił agresywnych, które postawiły sobie za cel wciągnięcie tego kraju do swych agresywnych wojkowo-politycznych grupowań na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Nasze stosunki z Afganistanem rozwijają się normalnie i szczerze, że odpowiada to interesom obu krajów.

Z dużym zadowoleniem należy stwierdzić dalszy rozwój przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Indiami.

Pomyślnie zacieśniają się więzy zarówno polityczne i ekonomiczne, jak i kulturalne, przyczyniając się do zbliżenia narodów naszych krajów, które żywią dla siebie nawzajem szczerą sympatię.

Ostatnio zawarty został ważny układ gospodarczy. W myśl tego układu Związek Radziecki podjął się, na warunkach ulgowego kredytu długoterminowego, zbudować w Indiach wielką hutę, która wytwarzać będzie ponad milion ton stali i odpowiednią ilość wyrobów walcowanych. Związek Radziecki będzie dostarczał wszystkich urządzeń i u-

działa niezbędnej pomocy technicznej łącząc z wysłaniem do Indii wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Chętnie uczyniliśmy zadość odpowiedniej prośbie w tej sprawie, gdyż rozwój hutnictwa w Indiach powinien przyczynić się do zapewnienia niezawisłości narodowej i do ekonomicznego rozwoju tego starożytnego i wielkiego kraju, co cieszy się pełną sympatią narodów ZSRR.

Latem bieżącego roku premier Indii Jawaharlal Nehru odwiedził ma Związek Radziecki. Wiadomość o przyjeździe p. Nehru wywołała jak najbardziej przyjazne echo wśród narodów Związku Radzieckiego.

Umacniają się też w dalszym ciągu nasze stosunki z dwoma innymi krajami azjatyckimi — Burmą i Indonezją.

W stosunkach między Związkiem Radzieckim a krajami arabskimi, z wyjątkiem Iraku, stwierdzić można w ostatnich czasach fakty pozytywne.

Okoliczność, że Irak zerwał stosunki z ZSRR, można wytłumaczyć głównie tym, że obecny rząd Iraku zbyt już skwapliwie stara się łączyć tak, jak zagraża mu „zachodni” imperialiści.

W krajach arabskich wiedzą dobrze o przyjaznych uczuciach narodów ZSRR wobec tych państw i o tym, że w państwie radzieckim miały one i mieć będą niezawodną oparcie, gdy chodzi o obronę ich suwerenności i niezawisłości narodowej.

Wiadomo, że Związek Radziecki dąży do unormowania stosunków z Japonią.

W ostatnich czasach Związek Radziecki nawiązał bezpośredni kontakt z rządem japońskim. Spodziewamy się, że da to odpowiednie pozytywne wyniki.

Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do uregulowania problemu austriackiego, problemu całkowitego przywrócenia niezawisłości demokratycznej Austrii zgodnie z interesami utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie.

Rząd radziecki uważa za nieuzasadnione jakiegokolwiek dalsze przewlekanie sprawy zawarcia traktatu państwowego z Austrią. Nie można równocześnie nie liczyć się z niebezpieczeństwem, jakie niesie Austrii plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich w rodzaju układów paryskich.

Wszystko to daje rządowi radzieckiemu podstawy do wyciągnięcia następujących wniosków w związku z problemem austriackim:

Po pierwsze. Należy przede wszystkim liczyć się z tym, że uregulowanie problemu austriackiego nie można rozpatrywać w oderwaniu od problemu niemieckiego, zwłaszcza w związku z istnieniem planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich, co wymaga niebezpieczeństwa pochłonięcia (Anschlussu) Austrii. Oznacza to, że przy zawarciu traktatu państwowego o przywróceniu niezawisłości i demokratycznej Austrii, należy znaleźć takie rozwiązania, które wykluczyłyby możliwość dokonania przez Niemcy nowego Anschlussu Austrii, co wiąże się z podjęciem przez cztery mocarstwa odpowiednich uzgodnionych kroków w sprawie Niemiec. W tym wypadku wycofanie wojsk czterech mocarstw z Austrii mogłoby być zrealizowane bez czekania na zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Po drugie. Austria musi się zobowiązać, że nie przystąpi do żadnej koalicji czy sojuszu wojkowego wymierzonego przeciwko jakiegokolwiek państwu, którego siły zbrojne brały udział w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i w wyzwoleniu Austrii, oraz że nie dopuści do zakładania na swym terytorium obcych baz wojskowych.

Rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego powinny ze swej strony również zobowiązać się, że będą wykonywać wspomniane postanowienia.

Po trzecie. W celu jak najszybszego uregulowania problemu austriackiego konieczne jest natychmiastowe zwołanie konferencji czterech mocarstw, na której omówiony by został zarówno problem niemiecki, jak i sprawa zawarcia traktatu państwowego z Austrią. Zakłada to oczywiście udział Austrii w rozwiązaniu sprawy austriackiego traktatu państwowego.

Należy przy tym mieć na uwadze, że w razie ratyfikacji układów paryskich, otwierających drogę do wskrzeszenia militarystycznego Niemiec zachodnich, powstałoby poważne niebezpieczeństwo Anschlussu, a więc zagrożenie niezawisłości Austrii.

Jak wiadomo, w ostatnim okresie osiągnięto sukcesy w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Jugosławią.

Nie sądzimy, że w tym kierunku uczyniono już wszystko, uważamy jednak, że należy to w niemińszym stopniu także od Jugosławii. Jak widać, w ostatnich latach Jugosławia w pewnej mierze oddaliła się od tego stanowiska, które zajęła w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej. Jest to oczywiście wyłącznie jej sprawa wewnętrzna. Związek Radziecki dąży do rozwoju stosunków radziecko-jugosłowiańskich w dziedzinach: gospodarczej, politycznej i kulturalnej. Równocześnie dążymy do możliwego skoordynowania wysiłków w tak decydującej

(Dalszy ciąg na str. 3)

3. Walka Związku Radzieckiego o pokój, o zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego

Żadne oszczerstwa, żadne kłamstwa nie zdolają ukryć przed narodami fakt, że Związek Radziecki prowadzi konsekwentną walkę o pokój, o zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Radziecki projekt układu o bezpieczeństwie zbiorowym dla wszystkich państw europejskich, bez względu na różnice ich ustroju społecznego i państwowego — jest dobrze znany.

Spotkał się on z poparciem ze strony szeregu państw Europy i wywołał głęboki odzew we wszystkich krajach, w tym również w tych, gdzie koła rządzące starają się przemilczeć propozycje Związku Radzieckiego w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego i dość często po prostu wypaczają sens tych propozycji.

Rząd radziecki wyraził gotowość omówienia również innych propozycji w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. W tym celu zaproponował on zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji dla rozpatrzenia na niej zarówno projektu radzieckiego, jak i innych ewentualnych propozycji w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Nikt spośród przeciwników propozycji radzieckiej nie wysunął jednak żadnego innego projektu w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Rządy państw wchodzących w skład bloku północno-atlantycznego odmówiły udziału w ogólnoeuropejskiej konferencji w tej sprawie. Oświadczyły one przy tym, że interesują je tylko takie układy, w których biorą udział jedynie państwa „myślące jednakowo” z uczestnikami bloku północno-atlantycznego. Dowiodły one tym samym, jak dalece cynicznie traktują swą przynależność do Organizacji Narodów Zjednoczonych, która stworzona została na podstawie uznania zasad udziału na równych prawach w tej organizacji wszystkich państw, niezależnie od ich ustroju społecznego. Tym oświadczeniem potwierdziły one równocześnie, że nie myślą o zapewnieniu pokoju i rzeczywistego bezpieczeństwa w Europie, oraz że ich ugrupowania militarne stworzone zostały dla celów wrogich Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Pokojowej polityce Związku Radzieckiego, zmierzającej do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa wszystkim państwom Europy, bez względu na ich ustrój społeczny, przeciwstawiają one politykę tworzenia ugrupowań militarnych jednych państw przeciwko innym państwom. Tym samym spada na nie odpowiedzialność za agresywne plany i za to, że działają one nie w interesie pokoju, a więc nie w interesie swych narodów, lecz w interesie tych agresywnych kół i klik, rządzących, które prowadzą agresywną „politykę siły” i którym nadano szczerze miano „podżegaczy wojennych”.

Tak więc, stanowisko Związku Radzieckiego wobec układów paryskich jest zupełnie jasne. Nie daje ono żadnych podstaw do opanacznej interpretacji.

Jasne jest dla nas, że w wypadku ratyfikacji układów paryskich Niemcy zachodnie wkroczą na drogę odbudowy militarystyki i faktycznie wpadną w ręce odwetowców niemieckich. Należy przypuszczać, że i patriotci francuscy słuchając znakomitych przemówień Edwarda Herriota zdają sobie dobrze sprawę z tego, dokąd to prowadzi.

Wobec tego, że zremilitaryzowane Niemcy zachodnie zgodnie z układami paryskimi wejdą i do bloku północno-atlantycznego i do wojkowej unii zachodnio-europejskiej wraz z Francją, Anglią, Włochami i niektórymi innymi państwami — wytworzy się w Europie nowa sytuacja, gdyż spotęguje się niebezpieczeństwo nowej wojny.

Muszą się z tym liczyć Związek Radziecki

i kraje demokracji ludowej, przeciwko którym wymierzone są układy paryskie.

Naród radziecki i jego armia szczerze miłąją pokój, a równocześnie mają głęboką i pełną zdecydowania świadomość obowiązku obrony swoich zdobyczy socjalistycznych. Jeżeli agresor już dawniej spotkał się z należytych oporem to obecnie nie powinien on zapominać, że potęgą Związku Radzieckiego niezmierznie wzrosła i że w naszej armii na każdym stu ludzi przypada 77 komunistów i komсомолów. A komuniści i комсомолы wiedzą szczególnie dobrze, jak należy bronić przed agresorami zdobyczy komunizmu.

W obliczu kształtującej się nowej sytuacji w Europie Związek Radziecki, jak również inne państwa pokojowe, przeciwko którym wymierzone są układy paryskie, nie będą siedzieć z założonymi rękoma. Będą one musiały podjąć odpowiednie kroki dla dalszego umocnienia swego bezpieczeństwa i dla zapewnienia pokoju w Europie.

W tych wszystkich sprawach wypowiedziała się wyraźnie znana konferencja moskiewska, która zakończyła obrady 2 grudnia ub. r. i opublikowała swoją jednomyślną, stanowczą deklarację. Deklarację tę podpisały: Związek Radziecki, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Republika Czechosłowacka, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgierska Republika Ludowa, Rumuńska Republika Ludowa, Bułgarska Republika Ludowa i Albańska Republika Ludowa.

8 państw — uczestników konferencji moskiewskiej wyraźnie stwierdziło, że w wypadku ratyfikacji układów paryskich podejmą wszystkie niezbędne kroki dla umocnienia swych pozycji międzynarodowych oraz dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Wymagać to będzie od nas nowych, wielkich wysiłków i ofiar materialnych. Ale bądźcie spokojni, panowie militarysty, my nie cofniemy się przed tym.

Do takich posunięć należy przede wszystkim przygotowanie do zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między 8 krajami, które brały udział w konferencji moskiewskiej. Aby nie tracić czasu, prowadzone są obecnie odpowiednie konsultacje. Na nowe bloki wojskowe i ugrupowania tworzone wśród militarystami niemieckimi odpowiemy dalszym zacieśnieniem naszych szeregów, dalszym wzmocnieniem naszej przyjaźni, usprawnieniem całej naszej współpracy i tam, gdzie trzeba — dalszym rozszerzeniem pomocy wzajemnej.

Do tych posunięć, które wypadnie nam przeprowadzić w razie utworzenia zachodnio-europejskich ugrupowań wojennych z udziałem zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich, trzeba także zaliczyć stworzenie zjednoczonego dowództwa wojskowego wymienionych ośmiu państw. Krok ten wypływa z konieczności wzmocnienia zdolności obronnej Związku Radzieckiego i innych miłąjących pokój państw europejskich, mając na względzie wszelkie ewentualności i nieoczekiwane wydarzenia. Gdy stworzymy zjednoczone dowództwo wojskowe miłąjących pokój państw europejskich, wówczas — jak należy przypuszczać — koła agresywne będą się powstrzymywać od awanturniczych wybrzyków, będą się zachowywały nieco spokojniej.

Mówimy o tym otwarcie i uważamy, że trzeba wyjaśnić naszemu narodowi, jaka jest obecna sytuacja. I jesteśmy przekonani, że naród zrozumie nas właściwie.

Jak dobrze wiadomo, świadomy stosunek narodów do rozgrywających się wydarzeń najlepiej służy sprawie pokoju i jest najlepszą gwarancją zapewnienia bezpieczeństwa miłąjących pokój państw.

Ze wszystkiego, co powiedzieliśmy powyżej, wynika, że radziecka polityka zagraniczna zmierza do utrzymania i utrwalenia pokoju,

Referat W. M. Mołotowa

(Dalszy ciąg ze str. 2)

dla wszystkich narodów sprawie, jak zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Jesteśmy przekonani, że pozytywny kierunek rozwoju stosunków radziecko-jugosłowiańskich odpowiada interesom zarówno narodów ZSRR, jak i Jugosławii.

Miałem już okazję wspomnieć o tym, jak kształtuje się rozwój stosunków między Związkiem Radzieckim a takimi krajami demokracji ludowej, jak Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania oraz z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Stosunki z tymi krajami rozwijają się pomyślnie na zasadzie braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy, w interesie utrwalenia pokoju i podniesienia dobrobytu najszerzych mas ludowych.

Na Wschodzie takie same stosunki braterskiej przyjaźni i szerokiej współpracy rozwijają się między naszym krajem a Chińską Republiką Ludową, Koreańską Republiką Ludową-Demokratyczną, Mongolską Republiką Ludową oraz Wietnamską Republiką Demokratyczną.

Z wielką Chińską Republiką Ludową łączą nas zacieśniające się z roku na rok więzy przyjaźni i braterskich stosunków.

Pobyt w roku ubiegłym w Chinach radzieckiej delegacji rządowej z towarzyszami N. S. Chruszczowem, N. A. Bułganinem, A. I. Mikołojanem i N. M. Szewnikiem na czele oraz zawarcie przez nią doniosłych umów zarówno w dziedzinie współpracy gospodarczej, jak i w dziedzinie współpracy międzynarodowej są dobitnym wyrazem tej nowej socjalistycznej więzi między dwoma wielkimi krajami.

Podobnie jak z wyżej wymienionymi krajami, Związek Radziecki dąży do utrzymywania również z wszystkimi innymi państwami takich stosunków, które przyczyniałyby się do utrwalenia powszechnego pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa. Z wielką radością podkreślamy, że kraje demokracji ludowej zarówno w Europie, jak i w Azji udzielają tej polityce wszechstronnego poparcia i są wraz ze Związkiem Radzieckim konsekwentnymi orędownikami polityki zmierzającej do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej ustaliła się coraz bardziej umacniająca się przyjazna współpraca we wszystkich dziedzinach — politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Współpraca ta oparta jest na konsekwentnym przestrzeganiu zasad suwerenności i niezawisłości narodowej. Jest rzeczą zrozumiałą, że w razie potrzeby współpraca ta rozszerza się również na dziedzinę umocnienia zdolności obronnej wszystkich tych krajów.

Jednakże Związek Radziecki i kraje obozu socjalistycznego nie tworzyły i nie tworzą żadnych bloków militarnych wymierzonych przeciwko innym państwom. Nie uczyniły one tego również w przyszłości, lecz będą zmuszone połączyć swe siły, aby zapewnić swe bezpieczeństwo, jeśli będzie się realizować agresywne plany, przy pomocy których ma być wskrzeszony militarizm niemiecki i przygotowana agresja przeciwko miłującym pokój państwom.

Kraje obozu socjalizmu nie miały dotychczas potrzeby jednoczenia swych wysiłków wojskowych. Konieczna jedność między nimi we wszystkich dziedzinach była i jest osiągnięta w drodze rzeczowych kontaktów, współpracy i wzajemnej pomocy, scementowanych niewzruszoną przyjaźnią i braterskimi stosunkami.

W wyniku tego 12 krajów, tj. ZSRR i kraje demokracji ludowej, których ludność liczy ogółem 900 milionów, stanowi zwarty oboz pokoju, demokracji i socjalizmu. W krajach tych władze sprawują ludzie pracy, którym nie trudno osiągnąć porozumienie we wszystkich istotnych sprawach i których nie dzieli wilcze zwyczaj i bestialska konkurencja, panująca wśród imperialistów.

Ponieważ zaś Związek Radziecki broni sprawy powszechnego pokoju i nieetykalności zasad suwerenności i niezawisłości narodów, niezależnie od ich ustroju społecznego, polityka zagraniczna państwa radzieckiego cieszy się poparciem również innych narodów oraz innych wielkich i małych państw.

ZSRR nie może nie doceniać faktu, że np. Indie lub Burma wraz z Chińską Republiką Ludową proklamowały takie pięć zasad pokojowej współpracy między państwami (współistnienie, nieingerowanie w sprawy wewnętrzne, nieagresja i in.), na których zawsze opierał swą politykę zagraniczną Związek Radziecki i które obecnie znalazły tak przyjazne poparcie na całym świecie.

Mamy prawo zapytać rządy i parlamenty wszystkich krajów, dlaczego te pokojowe zasady sformułowane w deklaracji hindusko-chińskiej z 28 czerwca 1954 roku nie miałyby stać się wspólną platformą w dziedzinie utrzymania i utrwalenia pokoju między wszystkimi narodami.

Pokojowa polityka Związku Radzieckiego ma licznych i niezawodnych przyjaciół w krajach obozu kapitalistycznego.

Włecie, kim są ci nasi przyjaciele?

Jest to przede wszystkim klasa robotnicza, która nigdzie nie chce wojny i w której szerebach wzrasta nieustannie liczba aktywnych bojowników przeciwko podżegaczom wojennym, bojownikom o utrwalenie pokoju między

narodami. Przyjaznego poparcia pokojowej polityce Związku Radzieckiego udzielały i udzielają także miliony chłopów, którym wojna nie przynosi prócz nędzy i nieszczęść. W miastach i wsiach, daleko poza granicami obozu socjalistycznego wzmagają się ruch obrońców pokoju wśród wszystkich warstw ludności, nie wyłączając klas zamożnych; wszyscy ludzie radzieccy cieszą się z każdego prawdziwego sukcesu tego ruchu obrońców pokoju, ruchu na rzecz rozwoju normalnych stosunków między państwami.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych i tych krajów, które prowadzą tę amerykańską politykę zagraniczną, to w wielu wypadkach podąża ona w przeciwnym kierunku.

Podczas gdy Związek Radziecki jest za rozszerzeniem stosunków handlowych z innymi krajami i za rozwojem handlu międzynarodowego — koła rządzące USA stoją na wręcz przeciwnym stanowisku wobec ZSRR i innych państw demokratycznych.

Czegoż to nie wymyśla się w Stanach Zjednoczonych, aby przeszkodzić radzieckiemu handlowi zagranicznemu, aby zablokować kontakty ekonomiczne Chin z innymi państwami, aby zahamować a w miarę możliwości zdławić handel krajów demokratycznych z państwami uzależnionymi od USA.

W tym celu rząd i Kongres USA wprowadziły w ostatnich latach wiele wszelakich ustaw i rozporządzeń. Ich senatorowie i ministrowie nawyglaszali wiele najrozmaitszych przemówień z pogroźkami pod adresem państw nieposłusznych. W tymże celu zmontowano mnóstwo rozmaitych amerykańskich komitetów obserwacyjnych, aby, brzo Boże, których byzniesmen amerykański, chilijski, angielski, duński, zachodnio-niemiecki czy włoski nie sprzedał Związkowi Radzieckiemu albo Bułgarii, Chinom czy Węgrom swego towaru, wyprodukowanego na rynek zagraniczny. Stany Zjednoczone uciekają się przy tym do takich środków nacisku i jawnego dyktatu, że liczni przemysłowcy i kupcy są poważnie zastraszani i lekają się rozwoju handlu z innymi krajami.

Dziwna rzecz jednak, iż w Stanach Zjednoczonych nie rozumie się dotychczas, że nie prowadzi to do zamierzonych celów.

Pomimo wszystkich barier i środków dyskryminacji stosowanych przez władze amerykańskie przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, handlu zagranicznego tych

krajów z państwami kapitalistycznymi nie udało się stordedować. Ta agresywna polityka doprowadziła nadto do tego, że kontakty gospodarcze między krajami obozu demokratycznego poczęły rozwijać się w tempie przyspieszonym. To zaś przyczyniło się z kolei do zacieśnienia stosunków zarówno ekonomicznych jak i politycznych między państwami demokratycznymi.

Niektórzy działacze amerykańscy spośród osób, które ze szczególnym zapalem starały się stworzyć przeszkody dla handlu zagranicznego ZSRR, liczyli na to, że zahamują powojenną odbudowę gospodarki narodowej w naszym kraju. Sądzieli oni, że na to, by Związek Radziecki odbudował swą ekonomikę przedwojenną, trzeba będzie dziesięciolecie. Ale czy dyskusja nad budżetem państwowym na obecnej sesji Rady Najwyższej nie dowiodła raz jeszcze, jak haniebnie się przeliczyli.

Przytoczę tu tylko jeden przykład. Nikt z nas nie ma wątpliwości, że zarówno budżet państwowy, jak i narodowy plan gospodarczy uchwalony na rok 1955 zostaną pomyślnie wykonane. Z chwilą zaś, gdy wykonany będzie narodowy plan gospodarczy na rok bieżący, przemysł nasz osiągnie takie rozmiary, iż przekroczony zostanie przeszło trzykrotnie przedwojenny poziom produkcji przemysłowej w naszym kraju.

Dodajmy, że na podstawie powyższych ostatnich uchwał partii komunistycznej i rządu radzieckiego rozwija się obecnie taka praca w dziedzinie rolnictwa, w dziedzinie budownictwa kolchozowego i sowchozowego, która doprowadzi musi do nowego, nie spotykanego dotychczas rozwoju.

Nowe i rzeczywiste porywające zadania, jakie zostały wysunięte w tej dziedzinie, będą wymagały dalszych wielkich wysiłków państwa radzieckiego. Ale nie ulega wątpliwości, że sprostać im obecne, okrzepłe kolchozy i sowchozy, nie mówiąc już o tym, że realizacja tych niezwykle doniosłych zadań zostanie należycie poparta przez cały wielki naród radziecki.

Jeśli zaś chodzi o stosunki handlowe, to niech wiedzą wszyscy: jesteśmy za rozwojem normalnego handlu międzynarodowego, za zdrową współpracą gospodarczą. Cóż w tym złego, jeżeli między systemem kapitalistycznym i socjalistycznym będzie się rozwijało uczciwe współzawodnictwo gospodarcze? Przecież nie innego, lepszego w połowie XX wieku zapewne się nie wymyśli.

4. Agresywna polityka USA — zagrożeniem pokoju

Podczas gdy w dziedzinie gospodarczej amerykańska „polityka siły” prowadzi do wszelkiego rodzaju przeszkód i dyskryminacyjnych posunięć w handlu międzynarodowym, to w dziedzinie militarno-politycznej wyraża się ona głównie w tworzeniu różnego rodzaju wojskowo-politycznych bloków i agresywnych ugrupowań.

Jak wiadomo, czołowe miejsce pod tym względem zajmuje ugrupowanie północno-atlantyckie stworzone przez blok anglosasko-amerykański pod egidą USA. Wchodzi do niego: Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Włochy, Kanada, Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Norwegia, Islandia, Portugalia, Grecja i Turcja.

Istnieją ponadto inne ugrupowania militarno-polityczne stworzone również pod egidą USA.

Można spośród nich wymienić następujące, których utworzenie odbyło się na podstawie tych czy innych układów i porozumień w ciągu ostatnich kilku lat: układ między USA, Australią i Nową Zelandią, układ między USA i Japonią; układ w sprawie Azji południowo-wschodniej (SEATO); układ między USA i bankrutem Ciang-Kai-szekiem; układ między USA i kliką lissnmanowską w Korei południowej; porozumienie między USA, Francją, Wietnamiem baodaiowskim, Laossem i Kambodżą. Dla każdego jest przy tym zrozumiałe, jakie znaczenie mają takie układy i porozumienia USA, których celem jest, by jakoś przecieć podtrzymać znienawidzoną przez naród chiński klikę Ciang Kai-szeka na Tajwanie, faszystowskie ugrupowanie Li Syn Mana w Korei południowej, Bao Dala odrąconego przez naród wietnamski.

Do tej samej grupy tworzonych pod egidą USA ugrupowań można zaliczyć niedawne porozumienie między Turcją i Pakistanem, jak również przygotowywane obecnie porozumienie między Turcją i Irakiem.

Układy paryskie przewidują utworzenie zachodnio-europejskiego sojuszu militarnego, który ma się stać, że tak powiem, kolumną szturmową bloku północno-atlantyckiego. Do zachodnio-europejskiego sojuszu militarnego prócz Francji, Anglii, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga wchodzi się również Niemcy zachodnie. Nie trzeba nic dodawać do tego, co powiedziano już o tym sojuszu militarnym.

Zupełnie specyficzny charakter ma układ między Turcją, Grecją i Jugosławią, ponieważ tylko dwaj spośród jego uczestników są członkami bloku północno-atlantyckiego, a trzeci — Jugosławia nie wchodzi w skład tego bloku. Jednakże narody bałkańskie nie mogą nie przejawiać w tym względzie odpowiedniej ostrożności i uwagi.

Tworzone przez Stany Zjednoczone bloki i ugrupowania wojskowe w Europie wymierzo-

ne są swym ostrzem przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, a w Azji przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i zaprzyjaźnionym z nią narodom.

Sprawa jednak nie ogranicza się do tworzenia bloków i ugrupowań.

Nie można pomniejszać niebezpieczeństwa trwającego wciąż wyścigu zbrojeń. W takich krajach, jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja oraz w niektórych innych państwach budżety wojskowe są rozdęte do niebywałych rozmiarów. W USA wydatki wojskowe stanowią dwie trzecie całego budżetu państwowego i kilkakrotnie przewyższają przedwojenne wydatki na te cele.

Obecny poziom produkcji wysoko rozwiniętego przemysłu Stanów Zjednoczonych jest utrzymywany przede wszystkim dzięki zamówieniom wojskowym. Produkcja na cele wojenne stanowi 20 — 25 proc., tj. prawie jedną czwartą globalnej produkcji przemysłu amerykańskiego. A mimo to w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć kryzys gospodarczy i proces kurczenia się globalnej produkcji.

Czas by już było przyznać, że na tak niezdrowej podstawie jak zamówienia wojskowe, nie można przez dłuższy czas prowadzić gospodarki kraju. Mimo to Stany Zjednoczone uprawiają samobójczą politykę torpedowania handlu międzynarodowego, co pozbawia przemysł amerykański normalnych dróg rozwoju i rozbudowy.

Nie jest przypadkiem również to, że już od pięciu lat rząd USA utrzymuje w kraju tzw. „stan wyjątkowy”. Rozpoczęło się to z rządów demokratycznej partii Trumana i trwa obecnie przy rządach partii republikańskiej.

Ostatnio w celu utrzymania wytworzonej tam atmosfery hysterii wojennej posunięto się jeszcze dalej. Rozpętno złośliwą kampanię w prasie i w radio rozprawiając na wszelkie sposoby nie po prostu o wojnie, lecz o przygotowaniach właśnie do wojny atomowej. Odpowiedzialność za to spada przede wszystkim na amerykańskie koła rządzące. Na ich to właśnie żądanie odbyła się w Paryżu, w połowie grudnia ubiegłego roku, konferencja uczestników paktu północno-atlantyckiego w sprawie przygotowań do wojny atomowej.

Nie chcąc pozostawać w tyle za innymi, niektórzy ministrowie spraw zagranicznych również zajmują się ostatnio propagowaniem wojny atomowej.

Tak np. 18 grudnia 1954 r. na konferencji prasowej w Paryżu, belgijski minister spraw zagranicznych Spaak, chełpiąc się nieco oświadczył, że uchwały powzięte poprzedniego dnia przez radę bloku północno-atlantyckiego „dają wojskowemu to właśnie, co im jest potrzebne. Zadalili oni zezwolenia na przygotowania do wojny atomowej. Zezwolenie to zostało im udzielone”. Stosując przy tym dyploma-

tyczną zasłonę dymną Spaak mówił także o tzw. „hipotezie stosowania broni atomowej”, oświadczając przy tym założeń: „Ostateczna decyzja i środki umożliwiające jej powzięcie (tj. powzięcie uchwały w sprawie zastosowania broni atomowej) nie mogą być rozglaszane. Jest to jedna z najważniejszych tajemnic wojskowych”.

Propagandą wojny atomowej zajęli się ostatnio i Spaak, i Dulles, a prócz tego — nie tylko amerykańscy generałowie Radford, Gruenther, Stevenson, lecz i gadatliwy marszałek angielski Montgomery.

Czy nie chcą oni przez to powiedzieć, że niedawne projekty i mowy mężów stanu USA o pokojowym wykorzystaniu energii atomowej przeznaczone były tylko do odwrócenia uwagi szerokiej publiczności?

Jeżeli w takim przypuszczeniu tkwi pewna choćby cząstka prawdy, to wyniknie stąd podwójna szkoda dla amerykańskiej polityki zagranicznej. Nie należy zapominać po pierwsze o tym, że tego rodzaju dwulicowe stanowisko podważa zaufanie narodów do rządów, i po drugie — o tym, że w osobach niektórych obecnych orędowników wojny atomowej narody ujrzą już teraz kandydatów na nowych głównych zbrodniarzy wojennych.

Wszystko to razem wzięte, a mianowicie: i liczne przeszkody stwarzane przez Stany Zjednoczone w dziedzinie handlu międzynarodowego, i agresywne bloki militarne, i liczne bazy wojskowe zakładane na terytoriach innych państw, i wyścig zbrojeń, i zagrożenie wojną atomową — wszystko to czyni się w tym celu, aby poka-

zać, że Stany Zjednoczone i amerykańskie ugrupowanie państw uprawiają „politykę siły”, wymierzoną przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Chińskiej Republice Ludowej i krajom demokracji ludowej. Wszystko to czyni się w tym celu, by polityką „z pozycji siły”, tj. polityką nacisku i pogroźek, kogoś tam zastraszyć, kogoś tam skonsternować. Ale cała ta nerwowa polityka zbyt drogo kosztuje sam naród amerykański i nie daje Stanom Zjednoczonym dla wzmocnienia ich pozycji na arenie międzynarodowej.

Agresywne koła USA przeliczyły się raz jeszcze. Niedawno sądziły one, że mają bezwzględny monopol na broń atomową. Nawet najbardziej dalekowzroczni spośród nich w pierwszych latach po wojnie sądzili, że Związkowi Radzieckiemu potrzeba będzie co najmniej 10 — 15 lat dla wyprodukowania broni atomowej, a większość uważała, że trzeba będzie znacznie dłuższego czasu. Jednakże uczeni radzieccy, inżynierowie i technicy oraz wszyscy ci, którzy mieli z tym bezpośrednie do czynienia, osiągnęli w krótkim okresie wyniki, świadczące o wyjątkowych możliwościach państwa radzieckiego. Doszło do tego, że w produkcji broni wodorowej ludzie radzieccy osiągnęli takie sukcesy, że w sytuacji pozostającego w tyle znalazł się nie Związek Radziecki, lecz Stany Zjednoczone.

Obecna polityka zagraniczna USA nie znajduje bynajmniej zgodnego poparcia nawet we własnym kraju.

Obecnie partia republikańska nie ma już większości w kongresie amerykańskim. Większość członków parlamentu amerykańskiego po jesiennych wyborach roku ubiegłego należy do partii demokratycznej. W związku z tym nie zaskakująco przytoczyć wypowiedź jednego z wybitniejszych działaczy partii demokratycznej USA Stevensona, który był kandydatem partii demokratycznej na stanowisko prezydenta w czasie wyborów z 1952 roku. Oto, co powiedział Stevenson według doniesienia prasy amerykańskiej na jednym z zebrań partii demokratycznej 8 września 1954 roku:

„Doszedłem do wniosku, że niekiedy trudno jest oddzielić naszą politykę od naszych publicznych oświadczeń i naszych sloganów — tych efektownych frazesów i polityki z pozoru pomełnej. Prowadzimy — jak widać — politykę opartą na sloganach — Dulles je głosi, a Knowland wykrzykuje — politykę, która nie oznacza i bodaj do niczego nie prowadzi. Pamiętacie wszyscy te niepokojące, śmiałe okrzyki: „wyzwolenie”, „wolność działania dla Ciang Kai-szeka”, „uchwycenie inicjatywy”, „nowe podejście do spraw obrony”, „zmasowany cios odwetowy” itd. Jedno po drugim hasła te wracają chyłkiem do nas, podważając coraz bardziej nasz prestiż i nasze wpływy... Dość smutny to widok, jak te żałosne właśnie rodzinne w Waszyngtonie wywołują przygnębienie wśród naszych sojuszników. Ale zjawiskiem znacznie gorszym jest paraliż, który — jak się wydaje — dotknął Departament Stanu. Sekretarz stanu Dulles ma niewątpliwie słuszną, gdy stwierdza, że nadszedł czas „bolesnej rewizji” naszych stosunków zagranicznych. Cane nieszczeście jednak polega na tym, że rozsądna rewizja jest niemożliwa w atmosferze, w której wyraz „rokowania” stał się synonimem wyrazu „zdrada”.

Powyższa ocena amerykańskiej polityki zagranicznej, z ust osoby tak kompetentnej, jak niedawny kandydat na stanowisko prezydenta — zasługuje na uwagę. Nieźle by było, gdyby ocena ta w pewnej chociażby mierze doszła do świadomości ludzi, których dotyczy bezpośrednio.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Referat W. M. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 3)

W rzeczy samej, podczas gdy obóz socjalizmu i demokracji jest silny zgodnością swych celów politycznych i wielką międzynarodową przyjaźnią mas pracujących — obóz imperializmu jest rozdzierany przez sprzeczności zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Wszystko to musi się nieuchronnie odbić w dziedzinie polityki zagranicznej.

Można się o tym przekonać na podstawie wielu przykładów.

Oto fakty. Przypomnijcie sobie konferencję genewską. Udało się tam osiągnąć porozumienie między Francją, Anglią, Chinami i ZSRR w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach, chociaż trzeci partner z bloku północno-atlantyckiego, a mianowicie Stany Zjednoczone nie chciały złożyć swego podpisu pod tym porozumieniem. Co prawda, później na konferencji w Manili przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii, w jakimś stopniu dogadali się między sobą. Tym razem Francja i Anglia przyłączyły się do Stanów Zjednoczonych i wystąpiły w pewnej mierze przeciwko uchwałom konferencji genewskiej, powziętym z ich udziałem. Czy jednak nie świadczy to o istnieniu w obozie imperialistycznym całej masy sprzeczności, które dają o sobie znać to w takiej, to w innej formie, raz z większą, raz z mniejszą siłą. Jednakże, mimo pewnego rodzaju „osłabienia” uzyskanych przez USA na konferencji w Manili, czyż nie jest jasne, że rezultaty polityczne konferencji genewskiej nie dadzą się porównać pod względem znaczenia z mizernymi wynikami konferencji w Manili.

Na wiosnę, w maju 1952 r. pod naciskiem USA i Anglii rządy sześciu państw zachodnio-europejskich podpisały układ o utworzeniu tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”. Jednakże w sierpniu 1954 r. parlament francuski odrzucił ten układ i trzeba było się pożegnać z planami utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”. Układ ten doznał fiaska w parlamencie francuskim dlatego, że uławniły się zbyt wielkie różnice między wolą narodu francuskiego a zamiarami rządu francuskiego. Jak należy ocenić przytoczony fakt? Istnieją wszelkie podstawy do twierdzenia, że fiasko „europejskiej wspólnoty obronnej” jest skutkiem głębokich sprzeczności w obozie imperialistycznym. Z drugiej strony nie podobna nie przyznać, że była to jedna z porażek agresywnej linii amerykańskiej polityki zagranicznej.

Potem 23 października 1954 r. podpisane zostały tzw. układy paryskie, które stanowią drugą próbę przeforsowania remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Zdawało się, że sprawa pomyślnie zmierza do finiszu i rządy kilku państw europejskich oraz USA liczyły na zwycięstwo w realizacji swego planu wskrzeszenia militarystyki niemieckiej. Jednakże w ostatnich dniach parlament francuski zaczął znowu przejawiać wahania, co może stworzyć nowe trudności dla zwolenników układów paryskich. Widać w tym wpływ zastrzeżeń sprzeczności na jednym z odcinków tego bloku wojskowo-politycznego, bloku, który znajduje się pod egidą USA. Wydarzenia, które nastąpiły w ostatnich dniach we Francji i które doprowadziły do kryzysu rządowego, świadczą o jeszcze jednej porażce amerykańskiej linii polityki zagranicznej.

Zwróćcie uwagę, jakie echo wywołały w Stanach Zjednoczonych wydarzenia w poli-

tyce zagranicznej w czasie wyborów prezydenckich jesienią 1952 roku.

Jak wiadomo, w wyborach prezydenckich zwyciężyła wówczas partia republikańska, która choć niepewnym głosem, popierała tzw. politykę „wyzwalania” wobec krajów demokracji ludowej. Republikanie przeciwstawiali w pewnym stopniu tę politykę „wyzwalania” polityce partii demokratycznej, która w większości stała na stanowisku bardziej umiarkowanej linii polityki zagranicznej, znanej pod nazwą polityki „hamowania”, mimo że zwolennicy obu tych linii politycznych istnieją w jednej i w drugiej partii.

Nie można jednak zapominać, że przed samymi wyborami kandydat partii republikańskiej Eisenhower obiecał położyć kres wojnie w Korei, do której Stany Zjednoczone zostały wciągnięte, kiedy przy władzy była partia demokratyczna Trumana. To głównie zdecydowało o wyniku wyborów prezydenckich.

Porażkę demokratów podczas wyborów prezydenta tłumaczyć należy nie tym, że demokraci obrali bardziej umiarkowaną linię w polityce zagranicznej, lecz tym, że ponosili odpowiedzialność za rozpętanie przez nich wojny w Korei. Z drugiej strony republikańscy zwycięzcy podczas wyborów prezydenta nie dlatego, że proklamowali bardziej agresywną linię polityki zagranicznej, lecz wręcz przeciwnie, z tej przyczyny, że faktycznie okazali się na pewien czas tą partią polityczną, która przyczyniła się nie do kontynuowania agresji w Korei, lecz do zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Korei.

Musimy liczyć się również z istnieniem sprzeczności w blokach i ugrupowaniach militarnych tworzonych przez imperialistów, czy to chodzi o blok północno-atlantycki, czy też o cokolwiek innego. We wszystkich tych ugrupowaniach bądź wzmagają się tendencje do szybszego rozpętania nowej wojny, bądź odwrotnie, wzmagają się prądy przeciwnie. Jeśli w poszczególnych krajach toczy się walka między takimi przeciwstawnymi tendencjami, to tym bardziej znajduje ona odbicie wewnątrz bloków i nawet między nimi.

Musimy przy tym uwzględnić okoliczność, że te wahania i — co jest szczególnie ważne — wahania mające znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego będą się zaznaczały tym silniej i tym częściej, im w sposób bardziej zorganizowany, im aktywniej rozwijać się będzie we wszystkich krajach ludowy ruch na rzecz pokoju i rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Podane przykłady są charakterystyczne dla wielu sprzeczności, jakie istnieją w obozie imperialistycznym i znajdują odbicie w stosunkach wzajemnych między poszczególnymi krajami, a także w polityce poszczególnych państw i nawet wewnątrz poszczególnych partii, zmuszonych w jakimś tam stopniu liczyć się nie tylko z wolą milionów i miliardów, lecz również z opinią publiczną szerokich kół wyborców.

Radziecka polityka zagraniczna nie może nie brać pod uwagę istnienia poważnych sprzeczności między poszczególnymi krajami kapitalistycznymi, jak również istnienia sprzeczności wewnątrz tych krajów i nawet wewnątrz poszczególnych partii należących do kapitalistycznych klas i grup. Naszym zadaniem jest wyzyskanie tych sprzeczności w interesie zachowania i utrwalenia pokoju, w interesie osłabienia agresywnych sił antydemokratycznych.

5. Naszym głównym zadaniem jest utrwalenie pokoju

Między nami, zwolennikami trwałego pokoju, a naszymi przeciwnikami przebiega wyraźna linia podziału.

Nasi przeciwnicy zajęci są wyścigiem zbrojeń. Chwycili się go oni, licząc na wzmocnienie swego obozu politycznego, ale w rzeczywistości prowadzi to do nieuniknionego osłabienia i podważenia ich pozycji ekonomicznych i politycznych.

Związek Radziecki przeciwstawia wyścigowi zbrojeń swą pokojową politykę oraz swe propozycje w sprawie istotnej redukcji wszystkich zbrojeń i bezwzględnego zakazu broni atomowej, połączonego ze skuteczną kontrolą międzynarodową zarówno nad redukcją zbrojeń, jak i nad przestrzeganiem zakazu broni atomowej i wszelkiej innej broni masowej zagłady.

Nasi przeciwnicy wyraźnie zmierzają do nowej wojny i ostatnio rozpoczęli propagandową wrzawę na temat konieczności przygotowania właśnie wojny atomowej. Jednakże tego rodzaju agresywna polityka nigdy nie spotka się z poparciem ich narodów; polityka ta jest odrzucana nie tylko przez najszersze masy ludowe, lecz także przez bardziej trzeźwo myślącą część klas posiadających. Tego rodzaju linia polityki może jedynie spowodować, że niektórzy szczególnie krzykliwi działacze państwowi od razu dyskredytują siebie we własnym kraju i za granicą.

Również w kwestii atomowej Związek Radziecki zajmuje wręcz orzecwienne stanowisko. Rząd radziecki proponował już rządowi Stanów Zjednoczonych niewzlotne zawarcie porozumienia o wyrzuceniu się posługiwania bronią atomową oraz w sprawie wykorzystania energii atomowej wyłącznie do celów po-

kojowych. Związek Radziecki z całą gotowością popiera także niedawne propozycje Światowej Rady Pokoju, aby we wszystkich krajach zniszczono zapasy broni atomowej, by narody na całym świecie były pewne, iż nigdy nie dopuści się do wojny atomowej. Dlatego właśnie Związek Radziecki okazuje taką gotowość i aktywność w sprawie zwolnienia międzynarodowej konferencji dotyczącej pokojowego wykorzystania energii atomowej. Proponujemy Stanom Zjednoczonym współzawodnictwo nie w produkcji broni atomowej, lecz na polu wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych, co witane jest z aprobatą we wszystkich krajach.

Przeciwnicy nasi wrzeszczą o polityce „z pozycji siły”. Są zdeenerwowani, a równocześnie straszą. Uciekają się do pogroźek i szantażu, licząc na takich, którzy mają słabe nerwy i są chwiejni.

Rząd radziecki uważa, że ci, którzy uciekają się do tak niegodziwych środków w stosunku do narodu radzieckiego — niechybnie się przeliczą. Powinni oni wiedzieć, że jeśli już do tego dojdzie, potrafimy walczyć w swej obronie.

Czas zrozumieć, że w układzie sił między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi sytuacja jest już całkowicie ustalona. Jeśli porównamy Związek Radziecki wraz ze wszystkimi jego siłami ludzkimi, wraz z jego olbrzymimi zasobami materialnymi, wraz ze wszystkimi jego sojusznikami zagranicznymi — jeśli przy tym uwzględnimy moralne i polityczne poparcie dla polityki pokoju ze strony mas ludowych innych krajów — jeśli więc porównamy Związek Radziecki, biorąc go takim, jakim jest już w chwili obecnej, ze Stanami Zjedno-

czonymi i jeśli weźmiemy Stany Zjednoczone, uwzględniając również wszystkie wymienione wyżej dane — to stanie się jasne, że Związek Radziecki nie jest słabszy od Stanów Zjednoczonych.

Nie można zapominać, że Związek Radziecki ma bezsporną wyższość nad Stanami Zjednoczonymi dzięki temu, iż miłujący pokój Związek Radziecki nikomu nie zagraża i nie wtrąca się do spraw innych państw, lecz za to broni sprawy rzeczywiście słusznej i sprawiedliwej, którą darzą gorącą sympatią masy pracujące i wszystkie uciskane narody na całym świecie, sprawę, która nie może nie zwyciężyć.

Co proponuje Związek Radziecki? Proponuje, aby nie uciekano się do polityki gróźb i szantażu ani z jednej, ani z drugiej strony. Nie doprowadzi to do niczego dobrego.

Co więcej, uważamy, że strona, która jest rzeczywiście pewna swych sił, nie będzie zmierzała do wojny. Nie potrzebują tego ci, którzy wierzą w swe siły, którzy wierzą w swą przyszłość.

Wszelkie awanturnictwo w celu rozpętania nowej wojny światowej nieuchronnie źle się skończy „dla agresora, ponieważ w naszych czasach już setki milionów ludzi osiągnęły

taki poziom świadomości, że będą oni również tak samo jak ludzie radzieccy, z głębokim przekonaniem o słuszności swej sprawy walczący do końca przeciwko takiej zbrodniczej agresji.

Zginie nie „cywilizacja światowa”, bez względu na to, jakie poniesie ofiary wskutek nowej agresji, lecz przegryją już system społeczny z jego krwawą przesiąkniętą podstawą imperialistyczną, która kończy swój żywot, połączona za swą agresywność, odrzucona za wyzysk mas pracujących i uciskanych narodów.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego opiera się na leninowskich zasadach współistnienia różnych systemów społecznych. Bronimy tych zasad, pragnąc, by narody żyły w pokoju i spokoju. Bronimy tych zasad, ponieważ w warunkach współistnienia są wszelkie możliwości zapewnienia w ciągu całego okresu historycznego pokoju i wolności narodów, pokojowych stosunków między krajami i dalszych osiągnięć postępu ludzkości.

Jesteśmy zwolennikami leninowskich zasad współistnienia, jesteśmy zwolennikami tych zasad dlatego, że wierzymy w siły socjalizmu i w to, że wybraлиśmy właściwą drogę do komunizmu.

Bogaty program imprez z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet obchodzonego pod hasłem walki o pokój, członkinie LK w Łodzi przygotowują bogaty program imprez.

W dniach od 5 do 7 marca br. w poszczególnych dzielnicowych zarządach Ligi Kobiet odbędą się akademie, spotkania z przeducymy kobietami naszego miasta, pogadanki, zabawy.

Kobiety z Bałut spotkają się w klubie ZPB im. Marchlewskiego, gdzie odbędą się akademie, występy zespołu artystycznego Zakładów i zabawa.

Dla kobiet dzielnicy Starejmiejskiej zorganizowane będzie w dn. 6 marca o godzinie 16 spotkanie z zastępcą przewodniczącego Rady Narodowej m. Łodzi Zofią Ciesielską w świetlicy Zakładów im. Łukasiewskiego. Potem odbędzie się zabawa.

Niezależnie od tego, w dniu 3 marca o godz. 16 w sali przy ul. Bystrzyckiej 5-7 projektowane jest spotkanie mieszkanek dzielnicy Starejmiejskiej ze studentkami koreańskimi. Dla dzieci z Arturówka odbędzie się wieczór bajek w szkole przy ul. Centralnej.

Kobiety ze Śródmieścia zamiast akademii urządzią wieczornicę w klubie TPP-R przy ul. Narutowicza 28, gdzie wygłoszona zostanie pogadanka o życiu i działalności kobiet radzieckich.

W dzielnicy Polesie kobiety spotkają się z wybitnymi artystkami Teatru Powszechnego oraz z literatkami.

Na Chojnach projektowana jest zabawa dziecięca, odczyt w Domu Kultury w Józefowie i spotkanie literatów z mieszkankami 4 bloków z ul. Lokatorskiej. 7 marca w świetlicy Zakładów im. Findera odbędą się akademie z udziałem przewodniczącej ZŁ LK — sędziny Bartnickiej.

Niezależnie od imprez dzielnicowych, kobiety poszczególnych zakładów pracy, instytucji, biur i urzędów urządzią również z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet wieczornice, występy artystyczne, zabawy.

Obszerny program imprez przygotowała Miejska Biblioteka Publiczna im. Waryńskiego i biblioteki rejonowe, organizując m. in. 26 wystaw książek pt. „KOBIECI W CZASACH WZROSTU LUDOWEGO”, „KOBIECI W ZSRR I KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ” itp.

Ponadto dla grup czytelniczych biblioteki przygotowują 22 pogadanki oleskościowe oraz wieczniki kobiet do biblioteki centralnej a także bibliotek rejonowych. Planuje się też urządzenie 2 wieczorów literackich oraz kilku dyskusji o książkach, mówiących o kobiecie, np. „Matka” Gorkiego, „Marta” Orzeszkowej, „Aktywistki LK z bibliotek po-

stanowili także pomoc w zorganizowaniu bibliotek sąsiedzkich na periferiach miasta oraz w uruchomieniu punktów bibliotecznych i werbowaniu czytelniczek. Projektowane jest powstanie punktu w Dąbrowie.

Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Tuwima organizuje 3 marca o godz. 17 wieczór czytelniczy pn. „Kobiety w literaturze polskiej”. W dn. 4 marca o godz. 18 projektowane jest spotkanie z czołowymi sportsmenkami Łodzi.

Koncert w dn. 6 marca o godzinie 11 w wykonaniu zespołów artystycznych MDK urządzony będzie pod nazwą „Naszym matkom”. Na ognisku harcerskim w dn. 7 marca har-

cerze spotkają się z przeducymy kobietami Łodzi. Na dzień 9 marca godz. 16 ustalony został wieczór autorski literatek łódzkich, a na dzień 11 marca, godz. 18 — impreza pn. „Dział kobiet w rozwoju nauki i techniki”.

Centralną uroczystością w Łodzi z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet będzie w dniu 8 marca br. ogólnolódzka akademie w Młodzieżowym Domu Kultury, na której przemówienie wygłosi przewodnicząca Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet Kalinowska. Na akademii najaktywniejszym działaczkom LK wręczone zostaną odznaczenia państwowe.

(kas)

„Miesiąc narciarza” zależny od pogody i... instytucji

Luty jest „Miesiącem narciarza”. Sekcja turystyki narciarskiej PTT-K opracowała na ten Miesiąc program imprez. Przewiduje on m. in. młodzieżowy raid narciarski, raid dziecięcy w Parku im. Poniatowskiego i raid gwiazdzysty dla wszystkich do Smardzewa.

Niestety, tym razem narciarze mają pecha. Pogoda na razie nie sprzyja organizowaniu imprez narciarskich ani u nas, ani w górach. Prognoza na najbliższą przyszłość też nie jest pocieszająca. Ale pogoda może się jeszcze zmienić, a zaplanowane imprezy na pewno przyczynią się do zachęcenia dużej ilości łódzian, a szczególnie młodzieży, do uprawiania pięknego sportu narciarskiego.

Niestety, PTT-K w Łodzi nie posiada zbyt dużo sprzętu. W magazynie znajduje się zaledwie 55 par nart (w tym 8 polamanych), 29 par butów (przeważnie damskich), 35 skafandrów i 38 plecaków. Tymczasem potrzeba przynajmniej 6—7 razy tyle.

Do niedawna Zarząd Urządzeń Turystycznych w Warszawie nie chciał przydzielić większej ilości sprzętu Łodzi, bo... nie było magazynu. Ale teraz, kiedy Wojewódzka Rada Narodowa użyczyła PTT-K lokalu na ten cel, ZUT może już bez przeszkód przekazać naszemu miastu więcej sprzętu.

Przy magazynie mieści się

odpowiedzi REDAKCJI

S. Frant: Polecono L. Zakl. Galant. Metalowej wzmocnienie kontroli i miejmy nadzieję, że jakość żytelek ulegnie poprawie.

wypożyczalnia sprzętu. Wojewódzkiej Radzie Narodowej, która wykazuje więcej troski dla turystyki niż Rada Narodowa m. Łodzi, należy się bezsprzecznie uznanie. Ale sekcja turystyki narciarskiej byłaby jeszcze bardziej wdzięczna, gdyby udało się jej uzyskać do wykorzystania w skali okręgu około 100 par nart, które od lat leżą bezużytecznie w Woj. Radzie Narodowej.

Turyści-narciarze mają w związku z Miesiącem jeszcze jedną prośbę pod adresem Centrali Hurtowej Sprzętu Sportowego: aby zaopatrzyła swoje sklepy w Łodzi w okucia do nart.

(k)



CZWARTEK, 10 LUTEGO

12.25 Rosyjskie pieśni i tańce ludowe. 13.10 „Swojskie melodie. 13.30 Aud. dla kółek młodych biologów. 14.10 Aud. szkolna dla klas I i II. 14.30 Koncert popołudniowy. 15.15 Muzyka rosyjska. 15.45 Aud. 15.45 Muzyka rosyjska. 16.05 (L) Koncert ork. LRPR. 16.30 (L) Konc. ork. wojsk. 16.55 (L) Aud. pt. „Pomagamy naszym radnym”. 17.00 Aud. dla dzieci. 17.30 (L) „Runda z piosenką”. 17.50 (L) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 18.00 (L) Koncert w wyk. małych zespołów instrumentalnych. 18.20 Utwory skrzypcowe. 18.40 Zagadka naukowa. 19.20 Muzyka i aktualności. 19.25 Wiersze Mieczysława Jastruna. 19.45 Muz. taneczna. 20.15 „Das Wohltemperierte Klavier”. 20.30 „Scena polska”. 21.50 „Wizanka z opt. „Domek trzech dziewcząt”. 22.00 Koncert chóru. 22.20 „Rekopis znaleziony w Saragossie”. 22.40 „Z naszych sal koncertowych”. 23.20 Muzyka taneczna.

Nowe rodzaje mebli i inne nowości z tej dziedziny

80 nowych rodzajów i kompletów mebli weszło do produkcji w bieżącym roku. Meble te będą ukazywały się stopniowo na rynku. Są to przede wszystkim te wzory, które zyskały powszechną aprobatę na pokazie warszawskim w sierpniu ub. r.

Do najatrakcyjniejszych niewątpliwie należą komplety tzw. pokoi kombinowanych posiadających biblioteczki oraz komplet mebli do pokoju stołowego o małych wymiarach wykonany w orzechu — bardzo wygodny i ustawny.

Wszyscy zapewne zauważyli, że i jakość wyrobów naszego przemysłu meblarskiego poprawiła się. Nie bez wpływu jest tu bardzo ścisła kontrola techniczna ze strony zakładów produkujących jak i CHPD, która nie przyjmuje braków. Jak nas informuje Wojewódzkie Biuro CHPD w Łodzi, w roku 1954 było tylko 146 reklamacji z powodu ukrytych wad mebli. Wykazuje to zmniejszenie się produkcji z jakości o 40 proc. na przestrzeni roku.

Jednak nie dość starannie jest jeszcze pakowanie mebli do transportu kolejowego. Po ważne zaniedbanie wykazały tu słupskie i gdańskie fabryki mebli. Ostatnio były

dwa wypadki uszkodzenia mebli wystawianych przez te zakłady.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że kupując krzesła można sobie wybrać nie tylko wzór, kolor, ale i obicie w dużo większym zakresie niż dotychczas. Sklepy CHPD dysponują szeregami próbek tkanin obiciowych. Wybieramy odpowiadającą nam tkaninę i zlecamy obicie nią krzesła. Pracę wykonują warsztaty CHPD. Krzesła po obiciu wskazanym przez klienta materiałem kosztują tak samo jak gotowe, wykonane fabrycznie.

W najbliższym czasie projektuje się także wykonywanie na zamówienie obić tapczanów.

W drugim kwartale br. w miejsce istniejącego sklepu z meblami na rogu Kilińskiego i Tuwima uruchomiony zostanie elegancki salon, w którym będziemy mogli oglądać (no i oczywiście kupić) najnowsze wzory mebli, przede wszystkim luksusowych.

Trzeba przywrócić przystanki

w związku z automatyczną sygnalizacją na Piotrkowskiej

Od kilku dni, jak już donosiliśmy, wzdłuż Piotrkowskiej zaprowadzono automatyczną sygnalizację świetlną. W „bocianich gniazdach” nie ma już milicjantów, regulacja ruchu odbywa się automatycznie — co 32 sekundy następuje zmiana świateł.

Jak każda nowość, również i ta ma swoich zwolenników i przeciwników. Ci ostatni podnoszą fakt, że z powodu automatycznej zmiany świateł zdarza się, iż motorniczy zmuszony jest niekiedy zatrzymać tramwaj na skrzyżowaniu, na którym nie ma przystanku, aby czekać na wolną drogę.

Moment ten wykorzystują i przechodnie, i pasażerowie.

Dzielnicy Komitet Frontu Narodowego — Śródmieście

organizuje 11 bm., o godz. 17, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 232 plenarne posiedzenie, rozstrzygające o przedłożeniu obywateli i aktywności obywateli. Obecność obywatelska.

Pierwsi w tym celu, aby wsiąść do tramwaju, drudzy — aby wysiąść.

Ponieważ motorniczy tego nie widzi, bo nie wychyla się, jako że tu nie ma przystanku — istnieje niebezpieczeństwo nieszcześliwego wypadku.

Jaki więc wypływa stąd wniosek? Wydaje się, że na skrzyżowaniach o silniejszym ruchu kołowym i pieszym należałoby przywrócić przystanki tramwajowe. Jest to tym bardziej uzasadnione, że odpada już argument, który swego czasu przytaczało MPK, kasując wspomniane przystanki: na Piotrkowskiej jest zagęszczenie linii tramwajowych.

Istotnie, tak było swego czasu. Pamiętamy jeszcze sznury tramwajów, które gromadziły się na przystankach przy Moniuszki, 22 Lipca czy Południowej. Dziś na palcach jednej ręki można policzyć linie, biegnące wzdłuż Piotrkowskiej.

W zasadzie nie więc nie stoi na przeszkodzie przywrócenia przystanków przy

ul. 22 Lipca w jednym kierunku i powiedzmy przy ul. Traugutta — w drugim, oraz przy ul. Południowej.

Jeśli chodzi o ostatnią propozycję, MPK może wyrazić opinię, że odległość między Południową a obecnym przystankiem przy Pl. Wolności (przed kościołem) jest zbyt mała. Naszym zdaniem należałoby się więc zastanowić raczej nad celowością przystanku przy Placu Wolności.

Na korzyść tej propozycji przemawia fakt, że ulice biegnące od Placu Wolności mają przystanki już na najbliższych skrzyżowaniach. Najważniejszym jednak argumentem jest sprawa zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa i to powinno zdecydować. (se)

Państwowy Teatr Powszechny zawiadamia

że przedstawienie sztuki „Paskromienie złośliwe” Szekspira z przyczyn niezależnych zostało przełożone z dnia 10 lutego br. na dzień 22 lutego br. godzina 19. Bilety zakupione na dzień 10.11 br. są ważne w dniu 22.11 br.

Podostym katech

Golone, strzyżone

Józef Buczkowski (Nawrot 39) skarży się, że 28.1. br. za zwykłe strzyżenie zapłacił w zakładzie „Postęp” przy ul. Nawrot 5.30 i że za każdym razem żąda się tam innych opłat — 3.10, 4.10, 4.50. Gdy zwrócił się o wyjaśnienie do Zm. Spółdz. Pracy przy ul. Piotrkowskiej 6, odesłano go do zarządu spółdzielni na Piotrkowska 22, stąd z kolei — na Piotrkowska 6...

Przyznasz mi chyba rację, że nie bardzo to miło, gdy wbrew woli kogoś, kogo prosisz o strzyżenie, w dodatku jeszcze cię ogoli.

SKORPION

Dom wypoczynkowy dla rzemieślników

Staraniem Izby Rzemieślniczej w Łodzi już w lipcu br. otwarty zostanie w Pawnie k. Radomska dom wypoczynkowy dla rzemieślników indywidualnych i ich pracowników.

W domu tym, czynnym cały rok, w okresie letnim przebywać będą dzieci rzemieślników, a w innych sezonach ich ojcowie i matki (st)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 265-48
Miejski Ośr. Inf. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Laznia”

IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Skapiec”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Zatrzymać pociąg”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta niecierpliwa”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Ciemniak ze smoczę skóry” (dla młodzieży szkolnej)

„LEKARZ MIMO WOLI” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Srebrnorogi jeleni”

KABARET ARTYSTYCZNY (Traugutta 1) sala Malinowa — nowy program pt. „Niedociąganie. W bilansie zamknięcia” g. 22.30

CO?gdzie?KIEDY?

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Pokolenie” g. 13, 18, 20

GDYNIA (ul. Tuwima 2) Program filmów dok. i kulturalno - oświat. „Tea nad Słowacją” g. 13, 19.30. Program dla najmłodszych: „Magiczne zabawki” g. 16, 17

M. OPA GWARDIA (Zielona 2) „Albania” g. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Pościg” g. 13, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Wielki balet” g. 17, 19

POŁONIA (Piotrkowska 67) „Cena strachu” I i II seria, g. 14, 17, 20

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Kawiarnia przy głównej ulicy” g. 13, 20

MAJA (Kilińskiego 173) „Śpiewają skowronki” g. 17, 19

DWORCOWE (Dworzec Kaliski)

„Folowy doraz” g. 10, 16, 17, 18, 19

„Z przesiadki Ziemi” 10 raid „trazński” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

„Koziołeczek” g. 16, 17, 18, 19

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera lub technika - technologa względnie chemika na stanowisko gł. technologa przyjmują natychmiast Zakłady „AZBEST” w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — Łódź, Sucha 8/10. 331-K

Inżynierów i techników rutynowanych na stanowiska kier. wykonawstwa i dokumentacji technicznej poszukuje Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kutnie, ul. Przemysłowa nr 6. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. 318-K

Technika lub inżyniera z praktyką na stanowisko kierownika wykonawstwa bud. oraz kierownika bud. zatrudni natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Koluszach, Słowackiego 5. Warunki do omówienia na miejscu. 317-K

Kierowników gospodarstw i agronomów z praktyką na kierownicze stanowiska, doświadczonych hodowców i absolwentów Liceum Hod. z praktyką na stanowiska starszych zootechników (zastępców dyrektorów zespołów PGR do spraw produkcji zwierzęcej), 2 lekarzy weterynarii na stanowisko zespołowego lekarza wet., 2 techników weterynarii z praktyką i świadectwami na stanowisko techników wet. zespołów, lub techników inseminatorów, zootechników z praktyką i pełnym wykształceniem fachowym do pracy terenowej na samodzielne stanowiska zatrudni Zjednoczenie PGR Pyrzyce. Adres Zjednoczenie, Szczecin, Bohaterów Warszawy nr 34/35. Podania z życiorysami przestać do działu kadr Zjednoczenia. Mieszkanie zapewnione. Uposażenie i warunki pracy gwarantujące wysokie premie zgodne z układem zbiorowym pracowników Ministerstwa PGR. 346-K

UWAGA! DZIA 12 LUTEGO 1955 R.

godz. 20⁰⁰

reprezentacyjna „SIM”

rest. - kawiarnia „SIM”

ul. OBR. STALINGRADU nr 2, tel. 296-80

restauracja „MARIENSZTAT”

ul. ZACHODNIA nr 87, tel. 173-42

reprezentacyjna „STAROMIEJSKA”

kawiarnia „STAROMIEJSKA”

ul. P. ODRZECZNA nr 2, tel. 242-23

zapraszają KONSUMENTÓW na

CAŁONOCNĄ

ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ

Doborowa orkiestra

znakomita kuchnia

uprzejma obsługa

występy artystyczne

moc atrakcji i humoru.

Prosimy o wcześniejsze zamawianie

stolików.

KIEROWNICY ZAKŁADÓW.

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

PLAC budowlany na W. dzw. sprzedam. W. dzw. Armii Czerw. 84 (491 G)

KUPNO

KUPONY z paczek PKO kupuje, Piotrkowska 44 tel. 213-08.

SIATKE ogrodzeniowa o oczkach 20x20 mm kup. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „464”

RESZTKI i odpadki białego filcu kupie. Telefon 187-08

TAKSOMETR (licznik) kupie lub wypożyczę. Dzwonić tel. 166-64

NOWOŚĆ! KINOSKOP

— Chcesz sprawić dziecku radość?

— Kup „KINOSKOP”, aparat do oglądania bajek na taśmie filmowej.

Cena „KINOSKOPU” wraz z filmem - bajką wynosi 48.—

Aparaty i dodatkowe filmy - bajki do nabycia w sklepach z zabawkami i PDT

Zabawki optyczne poleca:

Spółdzielnia Pracy „KINOSKOP”

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

WARSZAWA, ul. KOPERNIKA 28.

Dnia 7 lutego 1955 r. zmarł

Dr med. FLORIAN ULISZEWSKI

lekarz ambulatorium

w Zakładach Mięsnych w Łodzi.

W Zmarłym tracą pracownicy troskliwego i sumiennego lekarza. Pamięć po Nim zostanie na zawsze w sercach całej załogi zakładów.

DYREKCJA,

RADA ZAKŁADOWA

i PODST. ORG. PART.

776-G

PRACA

POMOC domowa do dziecka (z gotowaniem) potrzebna. Mickiewicza 27-13 godz. 18-19

POMOC domowa potrzebna. Jaracza 15-6

WSPOLNIKA do prowadzenia hodowli zwierząt futerkowych poszukuje, Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „465”

ZGUBY

BEDNAREK Jadwiga, Pabianicka 151 zgubiła skierowanie do protezowni dentystycznej.

WOJCIEK Aleksander — Zeromskiego 6 zgubił do wód rejestr. S. 25-295 sa mochodu osobowego

SZCZEPANIAK Mariia, Wieckowskiego 65 zgubił leg. Ubezpiecz. Społecznej (500 G)

JANISIEWICZ Helena, zam. Łódź, Armii Ludowej 23 zgubiła kwit. sklepu komisowego

SETER irlandzki brazyjski wabi się Mik zaciął. Uprasza się o doprowadzić za nagrodą Zwr. ki 36 prof. Jaworski

PTES rasy boks zginał! Odnawiać Wojska Polskiego 66 Nowak

WŁODARCZYK Adam, Skłodowska 3 zgubił kartę rejestracyjną nr 537 wozu konnego

Warto skorzystać z dobrej szansy

w lutym 36161 wygranych — 4 miliony zł

w kwietniu dla stałych graczy

42164 wygranych na 6 milionów zł

Ciągnięcie II rzutu loterii — 18 lutego

Lekkoatleci polscy startują w Berlinie

W dniach 26 i 27 bm. rozegrane zostaną w sektorze demokracji Berlinie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników polskich.

Sekcja Lekkoatletyki GKKF zgłosiła następujących zawodników: SZMIDT, GOZDZIAŁSKI (sprinty), IWANICKI, RATAJCZAK, KROPIDŁOWSKI (skok w dal), ADAMCZYK, JANISZEWSKI (tyczka), PRYWER (kula), BUGALA (plotki), LEWANDOWSKI, FABRYKOWSKI (skok wzwyż).

Kobiety: JESIONOWSKA (sprinty), ILWICKA, KUSION (skok w dal) oraz CIACHOWNA i KONIKOWNA-KLIMAJ (kula).

Pierwszy krok szermierzy woj. łódzkiego

Drugim miastem na terenie województwa łódzkiego, które zorganizowało „pierwszy krok szermierzy” jest Piotrków. Do zawodów zgłosiło się 15 młodych zawodników Włocławskiego, który jedynym w Piotrkowie posiada sekcję szermierczą.

We florecie zwyciężył Kozłowski przed Pietrusiewiczem, a w szabli Medrzycki przed Kitowskim i Pawłowskim.

W następnym „pierwszym kroku”, który odbędzie się w Pabianicach w czwartek 10 bm. wezmą udział zawodnicy Stali i Zryw. Podobne zawody urządzone będą w marcu w Tomaszowie Maz. Powoli szermierka zaczyna zataczać coraz szersze kręgi na terenie naszego województwa.



Jachting zimowy cieszy się u nas wielką popularnością. Na Mazurach i na Pomorzu Zachodnim mną szybko po lodzie boją. Na zdjęciu: młodzi żeglarze z LPZ Szczecin trenują na jeziorze Dąbskim pod Szczecinem. CAF fot. Podolski

SPORT SPORT SPORT

Najwybitniejsi sportowcy świata zaproszeni na II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży (Dalekopisem z Warszawy)

Im bliższy jest termin rozpoczęcia II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży w Warszawie, tym większy ruch panuje w lokalnych Biurach Organizacyjnych tej gigantycznej imprezy, tym częściej dzwonią telefony.

Trudno jest już dziś przewidywać, kto stanie ostatecznie na starcie tej największej imprezy sportowej świata 1955 r. Niemniej przeglądając listę zawodników, którzy otrzymali indywidualne zaproszenia, można stwierdzić, że Igrzyska będą w pełni słowa tego znaczenia „małą olimpiadą”.

Wśród zaproszonych indywidualnie z państw kapitalistycznych zawodników m. in. na listę lekkoatletów widnieją nazwiska Anglików — Chatawaya i Privie, Duńczyka — Nielsona, Australijczyka — Hogana (skok w dal), Brazylijczyków — de Silva (trójskok) i Gomeza (110 m. plotki), doskonałej zawodniczki nowozelandzkiej — Williams, reprezentanta Południowej Afryki — Price, Szwedów — Nillsona, Normana i Ljungberga, Belgów — Moensa i de Myncha, Finów —

Hellsteina, Karvonena, Landstroema i Nikkinena. Zaproszony został również doskonały oszczepnik USA — Held. Gdyby przybył on do Warszawy, po raz pierwszy doszłoby do sensacyjnego bezpośredniego pojedynku Amerykanina z naszym Sidel.

Wśród zaproszonych bokserów znajdujemy m. in. nazwiska Irlandczyków Mac Nelly'ego i Milligana, Włocha di Iassio, Francuzów Martin i Halimi, Anglika Wellsa, Szweda Sjöjlina, Finów Hamälainena i Niniivuri. Zaproszenie indywidualne otrzymał także znany szermierz włoski d'Orsola, Japończyk Noriki-Sugawara i wielu dalszych rekordzistów i mistrzów świata.

Kto z nich przyjedzie do Warszawy dowiemy się dopiero 1 lipca, gdyż w tym dniu upływa termin przyjmowania zgłoszeń imiennych. Natomiast o wiele wcześniej, gdy ostatniego marca, będziemy wiedzieli jak ogólnie zapowiada się obsada II MISM, gdyż w tym terminie poszczególne narodowe federacje sportowe mają nadesłać zgłoszenia ramowe.

W oczekiwaniu na te zgłoszenia poszczególne sekcje Komitetu Organizacyjnego opracowują dalsze szczegóły organizacyjne. Ustalony już został sposób przeprowadzenia turnieju żużlowego. Półfinały jego odbędą się 9 i 10 sierpnia w Poznaniu i Wrocławiu, a finały 12. VIII. w Warszawie.

Zmieniony również został termin turnieju bokserskiego. Pięściarze rozpoczną walki 7 sierpnia, a pojedynki finałowe odbędą się 11. VIII. Turniej będzie się toczył na ringach ustawionych na stadionie Budowlanych, co pozwoli obserwować walki około 40 tys. widzów każdorazowo.

Wyścigi kolarskie (indywidualny na 180 km i drużynowy na 100 km) odbędą się na ulicach Bielna w obwodzie zamkniętym — długość jednego okrążenia wynosić będzie 6 km.

Bez dokładnych zgłoszeń nie można było dotychczas ustalić szczegółowego terminarza turnieju piłkarskiego. Niemniej jednak mamy tu ciekawą wiadomość dla czytelników „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”. Jak zapewnił nas sekretarz Biura Organizacyjnego mgr A. Miller, przynajmniej jedno spotkanie tego turnieju



rozegrane zostanie w Łodzi. Poza Łodzią mecze piłkarskie turnieju festiwalowego rozegrane zostaną w Warszawie, Krakowie, Chorzowie, Wrocławiu, Poznaniu i Gdańsku.

Jak już informowaliśmy, uczestnicy II MISM „mieszkać” będą w Warszawie w domach akademickich, gdzie na miejscu otrzymają również i stołówki.

Już obecnie specjalna komisja, w skład której obok lekarzy i trenerów wchodzi najlepszy fachowiec przemysłu gastronomicznego, opracowuje recepturę posiłków dla zawodników poszczególnych dyscyplin i narodowości.

Inne posiłki otrzymywać będą Francuzi, dla których podstawą kuchni jest oliwa, inni Skandynawowie tak bardzo lubiący mleko, że nawet śledzia nim popijają. Muzułmanie, Anglicy, Hindusi, czy Węgrzy — przepiadający za papryką itd. Przeciwnie wartości kaloryczna jednodniowych posiłków wynosić będzie od 5000 do 7000 kalorii.

Owocnie pracuje również sekcja prasowa Biura Organizacyjnego, która postawiła sobie za punkt ambicji zorganizować biuro prasowe na jeszcze lepszym poziomie, niż na ostatnich Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach.

Dziennikarze zagraniczni i polscy obsługujący tę olbrzymią imprezę będą mogli przysłać sprawozdania i artykuły do swych redakcji bezpośrednio z Centralnej Kwatery Prasowej, która znajduje się w budynku gimnazjum im. Bato rego w Warszawie. Dziennikarze będą tu mieli do dyspozycji połączenia telefoniczne, telegraficzne i dalekopisowe. W każdym obiekcie, w którym odbywać się będą poszczególne konkurencje Igrzysk, urzędnicy mają prasowe punkty informacyjne, a wydawany przez Biuro Prasowe „Biuletyn Wyników” dotrze do rąk sprawozdawców już na stadionach.

Z. O.

Dwa dni zaciętych walk na planszach w Łodzi

Od dziś zaczęli do Łodzi przyjeżdżać ze wszystkich zakątków kraju najwybitniejsi nasi szermierze, którzy w sobotę 12 i w niedzielę 13 bm. na planszach w dwóch salach, a mianowicie w MDK oraz Sparty przy ul. Zakątnej 82, walczyć będą w wielkim turnieju szermierczym.

Impreza ta organizowana przez ŁKKF z polecenia Komitetu Olimpijskiego ma wielkie znaczenie nie tylko propagandowe. Chodzi również o sprawdzenie poziomu naszych zawodników przed czekającymi ich zawodami międzynarodowymi, jak również przed Igrzyskami Olimpijskimi.

W turnieju łódzkim wezmą udział dosłownie wszyscy naj-



Wojciech Zabłocki

lepsi zawodnicy na czele z Zabłockim, Pawłowskim, Twardokensem i Przeździeckim, a w konkurencjach kobiecych z mistrzynią Polski Włodarczykówną.

Turniej rozpocznie się w sobotę 12 o godz. 9 i potrwa przez cały dzień (po przerwie obiadowej od godz. 18). Szermierze nasi reprezentują bardzo wysoki poziom sportowy. Odnieśli oni szereg wspaniałych sukcesów na arenie międzynarodowej, toteż należy oczekiwać, że zawodów na wysokim poziomie. Zawody odbędą się we wszystkich rodzajach broni, bez walki na bagnety.

Łódź-Gdańsk Mecz Startu w pływaniu

Ruchliwa sekcja pływacka Startu trenowana przez Majchrzaka organizuje na nadchodzącą niedzielę w basenie MDK o godzinie 11 mecz reprezentacji drugiego Startu Łodzi i Gdańska.

W zawodach weźmie udział szereg zawodników reprezentujących wysoki poziom sportowy.

Dla kogo ten basen?

Zatwierdzony już został projekt budowy nowego basenu pływackiego, przeznaczanego na organizację niektórych konkurencji Igrzysk Festiwalowych. Nowy basen sasiadować będzie z pływacką CWKS (boczne boisko piłkarskie). Ma on być oddany do użytku w stanie surowym 1 lipca i jest przeznaczony dla treningów naszej kadry przed Festiwalem.

Basen będzie miał 50 m długości i 20 m szerokości. Wielkim nieporozumieniem jest na tymczasie zaprojektowanie głębokości basenu... 90 cm. Dla kogo przeznaczony będzie tego rodzaju basen? Chyba dla dzieci, bo laik nawet wie, że na takiej głębokości nie można wykonywać nawrotów i startów, nie mówiąc już o grze w piłkę wodną, do której reszta basen ma być w głównej mierze przeznaczony.

Czy nie dosyć już zepsuto u nas baseny? Nowy basen w MDK w Stalinogrodzie jest za krótki, jeszcze nie otwarty nowy basen Kolejarza w Warszawie — za płytki (również 90 cm). Czy nowa inwestycja ma być równie nieudana, jak jej dwie poprzedniczki? Prace ziemne dopiero się

rozpoczęły, jest więc czas na naprawienie błędów niefortunnego projektodawcy. Biuro Budownictwa Sportowego GKKF i Biuro Organizacyjne II Międzynarodowych Igrzysk Młodzieży powinny jak najszybciej zainteresować się tą sprawą.

* * *

Sekcja Pływania GKKF w związku z przygotowaniami do Festiwalu ma duże trudności z wytypowaniem rozszerzonej kadry w skokach do wody. Okazuje się, że mamy w tej dyscyplinie aż... dziesięciu zawodników, a więc za mało, że by obsadzić w pełni konkurencje w skokach do wody na II Międzynarodowych Igrzyskach Młodzieży.

Nie jest również wiadomo, czy uszyscy ci zawodnicy trenują...

* * *

10 marca przyjeżdżają do Polski na zaproszenie CRZZ pływacy związkowi NRD. Projektowane jest rozegranie trzech spotkań: 12—13 marca w Poznaniu — z reprezentacją CRZZ, 16 bm. w Warszawie — z reprezentacją Kolejarza i 19 bm. w Bytomiu — z reprezentacją Sparty.

Georges Arnaud

(13)

Cena strachu

Thum. W. Korecki

— Jak to zrobić?
— Przelóż nogę przez dźwignię i naciśnij gaz końcem stopy. Ja będę cisnął go z drugiej strony. Gotowe?

— Tak... Czekał. Trzymam za słabo... Już gotowe. A teraz?

— Podnieś się, jak tylko możesz i przenieś się na moje miejsce, nie siadając. Nie zajmuj się kierunkiem, to moja rzecz. Chwycisz kierownicę, kiedy będziesz już siedział. Zresztą szosa jest prosta. Nic groźnego.

Noc pędziła naprzeciw ciężarówce. Warkot motoru na pełnym gazie, strzałka szybkościomierza nieruchoma, wskazuje osiemdziesiąt...

— No, przedź! I pamiętaj, że jeśli spadniesz poniżej osiemdziesiątki, roznieś nas. „Zmiana rządów” skończona. I oto Johnny pędzi sam wśród nocy w poszukiwaniu niewiadomo czego, w poszukiwaniu czegoś — drogi do wolności, czy też własnej śmierci? Jak pies z garnek przywiązany do ogona. Ale z niesamowitym garnkiem, to pewnie.

— W porządku? — pyta Gerard.
Johnny zwiesił głowę. Chyba wszystko pójdzie dobrze. Ale może się także bez ostrzeżenia nagle skończyć...

Po kilku minutach Johnny zwrócił się do Gerarda, odkaślnął.

Zaczął z trudem:
— Słuchaj...
— Czego?
— Dziękuję ci, Gerard.
— Za co?

— Za to, żeś mnie nie posłał po drodze, kiedy zostawiłem ci samego na wyrachach. Porządku z ciebie chłop, Gerard.

— Ech!
— Tak. Porządku z ciebie chłop. Ale zobaczysz. Pomogę ci teraz. I porządnie...

— Dobrze, dobrze...

— Gerard, Gerard!

Johnny prowadził już przeszło godzinę. Od

dwu kilometrów unosi się przed ciężarówką

kurz. Niewiele go zresztą i tuż przy ziemi. Nie pogarsza się widoczność. Ale dowodzi, że coś znajduje się przed nim. Coś sporego. I jadącego bardzo wolno — inaczej kurz wznosiłby się wyżej.

— Gerard! Na Boga!

Johnny wpadł w pulapkę. Nie może zmniejszyć szybkości, bo poniżej osiemdziesiątki każde włączenie szosy wstrząśnie wozem i roznieś go na kawałki, a znowu ta sama szybkość pędzi go nieubłagane na spotkanie owego „czegoś”, o którym nie wie nic, oprócz tego, że jest coraz bliżej: kurz gęstnieje...

— Gerard!!!

— Cholera! — warczy Gerard. Obudził się wreszcie. Dodaje od razu:

— Co się stało?

Poza zasięgiem reflektorów nie widać prawie nic. Księżyc, który przed godziną świecił pełnym blaskiem, znikł. Mimo to Gerard zdaje sobie natychmiast sprawę z sytuacji. Od razu dostrzegł obłoczkę kurzu. I — w głębi horyzontu — niezdeterminowany, czerwony odblask. Przeciera sobie oczy. Tak, to on!

— Luź! przed nami. Jedzie powoli. Może nawet stanął.

Johnny patrzy nieruchomo przed siebie. Jakby chciał przebić wzrokiem mur nocy,

aby poza nim odnaleźć inną twardą, gęstą ścianę, o którą się rozbije. Nieświadomie zmniejsza gaz; szybkość powoli niebezpiecznie spada. Właśnie to, do czego nie można za żadną cenę dopuścić. Gerard przyniata mu stopę do podłogi.

— Wynos się stąd!

Gerard błyskawicznie prześlizguje się pod nim. Chwyta kierownicę.

— Możesz puścić. Trzymam.

Francuz wystawia głowę przez okno. Nie obudził się jeszcze zupełnie. Pęd uderza go w twarz. Przy tej szybkości wiatr jest prawie chłodny. Zaczyna się wielka gra. Jak w dziecinnej zgadywance. Jak się pomylił, dostaniesz klapsa. I jakiego!

Noc kłamie. Noc jest pełna zasadzek. Wydaje się, że czerwone światło zbliża się; ale obliczyć dokładnie odległość przy takim oświetleniu, i na płaskowyżu w dodatku Wyżyna jest monotonna, straszliwie monotonna. A nawet...

— Słuchaj, Johnny, wiesz, gdzie my dokładnie jesteśmy?

— Mniej więcej pięć minut temu minęliśmy Pompę Sledem.

(c. d. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”, REDAGUJE KOLEGIUM Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. Tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16, w sobotę 8—14.